KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 27 (12810) CZWARTEK 8 lutego 1996 r. cena 60 ct

Ze "Studia aktualności"

Premier sądzi, że będzie musiał zwolnić stanowisko

Premier Adolfas Šleževičius uważa, że Sejm zaaprobuje propozycję prezydenta republiki w sprawie jego dymisji. Na dzień przed rozpoczęciem dyskusji nad dekretem przywódcy państwa — w środę — A. Šleževičius w audycji "Studia aktualności" Radia Litewskiego stwierdził, że po głosowaniu w Sejmie "zmieni się stosunek sił politycznych, a odpowiedzialność spadnie i na opozycję, i na część sejmowej frakcji DPPL, która popiera prezydenta", informuje ELTA.

"W przypadku złożenia podania o dymisję, przyjąłbym na siebie całą zainkryminowaną mi winę", w ten sposób szef szóstego rządu motywował swą decyzję skorzystania z propozycji rady DPPL, aby nie składać takiego dokumentu.

Już po raz trzeci w ciągu trzech lat rządowi A. Šleževičiusa wyrażone zostało wotum nieufności, ale, zdaniem premiera, "były też niebezpośrednie próby".

Premier A. Šleževičius twierdząc, że nie pretenduje do "aureoli nieomylnego" powiedział, że w ciągu trzech lat jego rządów "dokonaliśmy procesu transformacji ekonomiki i przeszliśmy z gospodarki planowej na rynkową". Po silnym upadku ekonomicznym lat 1991-1992 Litwa potrafiła osiągnąć dosyć wysoki poziom gospodarczy, pozytywnie oceniony przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, powiedział premier.

Według jego słów, we wrześniu ub. roku na Litwie było 5 proc. rodzin, w których na jednego członka miesięcznie przypadało mniej niż 70 Lt — tyle wynosiło podówczas minimum socjalne. A we wrześniu 1993 takich rodzin było 12 proc., powiedział szef rządu.

A propos, z 38 słuchaczy, którzy telefonowali w toku audycji, 19 krytykowało rząd, 11 — wspierało obecnego szefa rządu, radziło zmienić ministrów.

(ELTA)

Ambasadorowie UE interesowali się perspektywami pokonania kryzysu bankowego

Ambasadorowie państw Unii Europejskiej, rezydujący w Wilnie, interesują się odbywającym się dziś w Sejmie posiedzeniem, na którym zostanie przedyskutowana kwestia zdymisjonowania premiera Adolfasa Šleževičiusa, a także perspektywami pokonania kryzysu bankowego, stanem gospodarczym kraju. O to wczoraj pytano marszałka Sejmu RL Česlovasa Juršėnasa na spotkaniu w rezydencji ambasady Włoch, informuje ELTA.

Spotkanie to zorganizował nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Włoch na Litwie Franco Tempesta. Jak wiadomo, kraj ten w pierwszym półroczu bieżącego roku będzie przewodniczył Komisji Unii Europejskiej.

ARDENA

Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Oferta dla ludzi interesu

Dzisiaj w Suwałkach rozpoczynają się IV Suwalskie Targi Przygranicza. O krótki wywiad na temat tych Targów poprosiliśmy wiceprezydenta Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, która jest głównym organizatorem tej imprezy, pana Cezarego OSTROWSKIEGO.

— Na IV Suwalskie Targi zgłosiło się około 350 firm. Czym należy wytłumaczyć tak duży napływ firm na Targi?

— Suwalskie Targi Przygranicza z roku na rok zdobywają nowych zwolenników. Gdy zaczynaliśmy w 1993 roku, przyjechało 30 firm, rok później gościliśmy ich 180 a w 1995 już 324. W bieżącym zapowiedziało swój udział 348 przedsiębiorców. Dalszy rozwój, bez wybudowania dużej hali wystawienniczej, jest niemożliwy. Już w tym roku było więcej chętnych niż miejsc. I nic dziwnego — Suwałki mają świetne położenie, blisko stąd i do obwodu kaliningradzkiego, na Litwę i Białoruś. Przedsiębiorcy, którzy się tu spotykali, mieli, jak dotąd, dobre kontrakty. Więcej, wg szacunkowych danych, 80 proc. uczestników zawarło kontrakty bądź odbyło poważne rozmowy. I to przeważyło, bo niestety, miasto nie rozporządza tak luksusowymi warunkami przyjęcia gości jak Poznań czy Lipsk. Rekompensujemy to serdecznością i gościnnością.

— Na ubiegłych Targach Suwalskich brały udział firmy z Polski oraz firmy ze Wschodu (Litwa, Białoruś, Ukraina). Obecnie są już firmy francuskie. Jak Państwu to się udało?

— Suwałki współpracują z francuskim departamentem Jura i bliźniaczym miastem Grande-Synthe. Z pierwszego przyjeżdżają na rekonesans. Drudzy wezmą udział w części inwestycyjno-budowlanej, którą przeniesiono na kwiecień, bo nie mieliśmy miejsca, ale w tym roku miasto rozpocznie budowę hali wystawowej o powierzchni 6 tys. m kw. V Suwalskie Targi Przygranicza, wedle wszelkich znaków na niebie i ziemi będą miały jeszcze większy rozmach.

— Organizacja takich Targów wymaga ogromnej pracy i dużych nakładów. Czy miasto i województwo suwalskie wspiera Pańskie inicjatywy i w jakim stopniu?

— Miasto widzi swoją szansę w rozwoju handlu. Dlatego wspierane są inicjatywy Izby. Podobnie wojewoda. Organizowanie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, staranie o jak najlepsze zagospodarowanie przejść w Budziskú i Gołdapi na granicy z obwodem kaliningradzkim współgrają z naszymi wysiłkami.

— Następne Targi Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej mają się odbyć w marcu w Wilnie. Jeszcze zbyt wcześnie widocznie prosić Pana o konkretną informację, ale może kilka zdań, w tym o udziale strony litewskiej.

— To będzie duża impreza. Weźmie w niej udział wg bardzo ostrożnych szacunków, ponad 100 firm z Polski. Będą uczestnikami pięciu salonów — Agrofood — artykuły spożywcze i technologie, Pakpol — maszyny i urządzenia pakujące, Poltex — tekstylia i odzież, Childexpo — wszystko dla dziecka i Office-shop — wszystko dla biur i sklepów. Trudno dziś powiedzieć, ilu kupców litewskich przyjmie zaproszenie. Chciałbym wierzyć, że niewiele mniej niż polskich. W każdym razie już dziś zapraszam wszystkich na Wielką Polską Prezentację Branżową POLEXPORT, która rozpocznie się 20 marca.

— Dziękuję za rozmowę i życzę, by IV Suwalskim Targom we wszystkim towarzyszył sukces.

Rozmawiał
Jarosław WOŁKONOWSKI

Rozmowy o granicy morskiej z Łotwą można kontynuować po miesiącu

Zdaniem ministra spraw zagranicznych Povilasa Gylysa, chcąc kontynuować zawieszone w ubiegłym roku rozmowy na temat delimitacji granicy morskiej między Litwą i Łotwą, potrzeba miesiąca, podczas którego eksperci przygotowaliby materiał na kolejny etap. Można to będzie uczynić, jeżeli Łotwa "nie będzie za bardzo czekała" na nowy rząd Litwy — powiedział minister we środę, podczas konferencji prasowej w Wilnie, zorganizowanej wkrótce po jednodniowym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Estonii, Łotwy i Litwy informuje ELTA.

Minister spraw zagranicznych Łotwy Valdis Birkavs powiedział, że rząd Litwy zamierzał kontynuować rozmowy po tym, gdy w ościennym państwie zostanie sformowany nowy gabinet ministrów. Obecnie, gdy na Łotwie już sformowano rząd, możemy pomijając Mejszagolskie Memorandum i myśląc o granicy morskiej, kontynuować rozmowy, mówił minister.

Po omówieniu działalności Bałtyckiej Rady Ministrów, ministrowie Siim Kallas, Valdis Birkavs i Povilas Gylys przedyskutowali kwestie bezpieczeństwa i stabilności regionu bałtyckiego, rozszerzenia NATO, integracji z Unią Europejską, wymienili zdania na temat stosunków z państwami sąsiednimi.

Po zakończeniu rozmów szefowie MSZ krajów bałtyckich podpisali wspólny protokół spotkania.

Zostały podpisane także umowy rządów Litwy i Łotwy oraz Estonii i Łotwy o popieraniu inwestycji i ich dwustronnej ochronie. Odpowiednią umowę między Litwą i Estonią podpisano we wrześniu ub. roku w Tallinnie.

(ELTA)

Biuro Opinii i Sondaży "K. W."

Szukamy 12 sprawiedliwych

Proszę Państwa!

"Kurier" zakłada własne Biuro Opinii i Sondaży. Istnieją na Litwie różne instytucje socjologiczne, ale bardzo rzadko trafiają tam wypowiedzi Polaków. A przecież my też mamy coś do powiedzenia. Poza tym — co tu ukrywać — w wielu piarnach i oficjalnych drukach nadal wyczuwa się tendencja do "odpowiedniego ustawiania tematu". My chcemy wiedzieć, co naprawdę myślą litewscy Polacy o tym czy innym zjawisku, fakcie. W tym celu powołujemy do życia Biuro Opinii i Sondaży — BOS.

Aby takie biuro mogło istnieć, musi być kilkunastu stałych respondentów, co nie znaczy, że inni nie będą mogli się wypowiadać na łamach prasy.

Szukamy dwunastu "gniewnych ludzi", dwunastu sprawiedliwych, którzy mają odwagę powiedzieć prawdę w oczy i mają coś do powiedzenia. Chcemy mieć ich telefony u siebie na biurku, aby w każdej chwili można było do nich zatelefonować i np. zapytać: "Dziś ten i ten podał się do dymisji. Co to znaczy, pana zdaniem?", albo "Dziś zamknięto dwa banki. Co pan ó tym sądzi?". Itp., itd.

Osoby, które zechcą z nami w ten sposób współpracować proszone są o kontakt pod numerem telefonu 42-79-64. Hasło — BOS.

Mogą również dzwonić do nas ci, którzy chcieliby jednorazowo powiedzieć coś na aktualny temat.

Prosimy o krótkie i lakoniczne formułowanie myśli. Cenimy swój czas.

A więc, czekamy na 12 sprawiedliwych!

REDAKCJA

"Wielkie Wilno" nadal aktualne

Wczoraj w samorządzie rejonu wileńskiego odbyło się wyjazdowe posiedzenie sejmowego Komitetu Samorządów i Reformy Zarządzania.

Zostali zaproszeni na nie kierownicy powiatu wileńskiego, samorządu rejonu wileńskiego, przedstawiciel samorządu m. Wilna, poszczególni starości, których starostwa, według projektu rządowego, mają być przyłączone do m. Wilna.

Posiedzenie to pracownicy samorządu rejonu wileńskiego potraktowali jako możliwość kolejnej próby udowodnienia swych racji o bezcelowości zwiększania obszaru stolicy blisko o 11 tys. ha, mimowolnie czyniąc mieszczuchami mieszkańców podwileńskich wsi, ograniczając im prawo korzystania z ziemi.

Natomiast kierownik sejmowego komitetu A. Sadkauskas, jak zaznaczył na wstępie, organizując takie wyjazdowe posiedzenie po raz pierwszy, pragnie zapoznać się z tempem zwrotu ziemi byłym właścicielom w rejonie wileńskim, gdzie reforma rolna, przebiega znacznie wolniej, w porównaniu z innymi rejonami i wskaźnikiem średniorepublikańskim.

— Ile ziemi zwrócono w rejonie przed utworzeniem powiatu, i ile po jego utworzeniu? Co należy uczynić, aby przyśpieszyć zwrot ziemi, szczególnie na terenach, które mają być przyłączone do miasta? — Przede wszystkim na te pytania członkowie komitetu chcieli usłyszeć odpowiedź.

Przedstawiciele rejonu wileńskiego przedstawiali swoje racje, Sejmu — swoje, wyłoniło się szereg problemów związanych z przydzieleniem 2-3 ha gruntów mieszkańcom rejonu, zwrotem własności.

Do tematu "wielkiego Wilna" oraz szerszej relacji z przebiegu posiedzenia powrócimy w najbliższym tygodniu.

Danuta DANOWSKA

Sentencja dnia

Pod obowiązkiem rozumiemy po największej części to, co inni czynić powinni.

H. Sienkiewicz

Kalejdoskop wiadomości

Sejm będzie sądził politycznych bokserów?

Dzisiaj rano na zebraniu u starosty Sejmu przedstawiciele różnych frakcji mają ostatecznie zadecydować o przebiegu sejmowego posiedzenia plenarnego 8 lutego. Zostanie na nim rozstrzygnięta sprawa dymisji premiera Adolfasa Šleževičiusa. Na środowej konferencji prasowej starosta frakcji chrześcijańsko-demokratycznej Ignacas Uždavinys powiedział, że dziś nie udało się ostatecznie ustalić "jutrzejszego scenariusza".

"W czwartek na ringu stanie dwóch bokserów, a Sejm niczym sędzia zadecyduje o wyniku tego współzawodnictwa", powiedział I. Uždavinys. Wynik ten może być znany i wcześniej, "o ile premier w drodze na ring lub już będąc na nim wyrzuci biały ręcznik".

Parlamentarzyści odwiedzą Rumunię

W dniach 11-14 lutego delegacja sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych odwiedzi na zaproszenie Komitetu Spraw Zagranicznych Parlamentu Rumunii ten kraj.

Kierownicy MSZ krajów bałtyckich zebrali się w Wilnie

Wczoraj w Wilnie rozpoczęło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Estonii, Łotwy i Litwy, na którym oceniona zostanie działalność Bałtyckiej Rady Ministrów oraz odbędzie się narada na temat zacieśniania współpracy wzajemnej.

Na tej konferencji ministrowie Siim Kallas, Valdis Birkavs i Povilas Gylys omawiają również sprawy bezpieczeństwa i stabilności w regionie bałtyckim, rozprzestrzeniania się NATO, integracji z Unią Europejską, wymieniają poglądy na temat stosunków z sąsiednimi państwami.

Kierownictwo MSZ zastanawia się nad tym, jak kraje bałtyckie mają koordynować swą działalność w ramach organizacji międzynarodowych i pomagając w realizacji układu paryskiego o pokoju w byłej Jugosławii.

Pod koniec spotkania ministrowie spraw zagranicznych krajów bałtyckich podpiszą wspólny protokół. Ma być też podpisana umowa rządów Litwy i Łotwy w sprawie rozwoju inwestycji oraz ich wzajemnej ochrony.

Wystawa z okazji 100 rocznicy urodzin S. Brašiškisa

W Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk otwarta została wystawa poświęcona 100 rocznicy urodzin jej byłego dyrektora Stasysa Brašiškisa. Biblioteką Akademii Nauk kierował on w latach 1950-1963.

Medycy chcą mieć swoje święto zawodowe i dobre karetki pogotowia

Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia zaaprobowało propozycję restytucji święta zawodowego medyków i wybrania dla niego któregoś dnia kalendarzowego. M. in. była o tym mowa na spotkaniu kierownictwa Ministerstwa Zdrowia i związku zawodowego medyków. Mówiono też o zakupionych u firmy "Hyundai" karetkach pogotowia, które wzbudziły wiele wątpliwości. Minister poinformował, że do pracy przystąpiła specjalna komisja, której zlecono wyjaśnienie zalet i braków tych samochodów. Gdy komisja zgłosi swoje wnioski, minister zorganizuje konferencję prasową i poinformuje o nich społeczeństwo.

Rozszerza się geografię lotów

Na kolegium Ministerstwa Komunikacji wysłuchano sprawozdania litewskich kompanii lotniczych oraz dyrekcji lotnictwa cywilnego z pracy w roku 1995, omówiono prognozy na rok bieżący.

Kolegium ministerstwa zaaprobowało perspektywiczny plan "Lietuvos avialinijos" na rok 1996. Planowane są loty 2433 samolotów oraz 188,7 mln Lt dochodu i 157,4 mln Lt wydatków. Kompania lotnicza planuje też otrzymanie dochodów dodatkowych na sumę 8 mln Lt. Dla normalnej działalności komercyjnej "Lietuvos avialinijos" potrzebują 8 nowoczesnych samolotów, dlatego też i w tym roku mają być sprzedane stare samoloty TU-134.

Inna kompania lotnicza — "Lietuva" w ubiegłym roku miała 0,8 mln Lt straty wraz ze wzrostem cen usług lotniczych, gdyż nie potrafiła pokonać tej bariery finansowej. Rok bieżący dla "Lietuvy" ma być pomyślny, kompania lotnicza zamierza przejąć u "Lietuvos avialinijos" nierentowne trasy (Warszawa i Berlin), które opłacałyby się przy wykorzystaniu mniejszych samolotów.

Coraz więcej importowanych napojów alkoholowych

Rząd Litwy uczynił zadość prośbom 5 przedsiębiorstw kraju o zezwolenie im na rozszerzenie asortymentu sprowadzanych napojów wysokowych. Zamkniętym spółkom akcyjnym "Darija", "Bakalėja", "Šiaulių tara", "Miniraliniai vandenys", wspólnemu przedsiębiorstwu litewsko-bułgarskiemu "Filipopolis" zezwolono na import nowych marek win, likierów oraz innych napojów alkoholowych z Polski, Czech, Węgier, Bułgarii, Francji i innych państw.

Te przedsiębiorstwa litewskie miały już licencje na wwóz do Litwy napojów alkoholowych, nie są dłużne dla budżetu państwowego, wykonują zobowiązania celne, posiadają też uprawnienie firm do handlu wytworzonymi przez nie napojami alkoholowymi bądź certyfikaty jakości na napoje alkoholowe, które zamierzają sprowadzać.

Przewodniczący litewskiej partii narodowej "Jaunoji Lietuva" S. Buškevičius przymierza się do stanowiska ministra spraw wewnętrznych

Na posiedzeniu rady litewskiej partii narodowej "Jaunoji Lietuva", przeprowadzonym w Kownie, postanowiono na stanowisko byłego ministra spraw wewnętrznych Romasisa Vaitekūnasa zaproponować kandydaturę przywódcy tej partii Stanislovasa Buškevičiusa. Zapytany, jak na tę decyzję reaguje sam lider "Jaunoji Lietuva", S. Buškevičius odpowiedział, że swoją kandydaturę na to stanowisko zgłaszał już we wrześniu ub. roku. "Głównym celem naszej partii jest walka ze strukturami mafijnymi, toteż sądzę, że nikt lepiej ode mnie nie potrafi rozprawić się ze światem przestępczym" — powiedział S. Buškevičius.

Litewskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi zaprasza do Kowna

Litewskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi podczas weekendów zaprasza do Kowna dzieci z biednych rodzin ze wszystkich miast i rejonów kraju.

Towarzystwo kontynuuje zapoczątkowaną w listopadzie ub. roku akcję, mającą na celu zorganizowanie takim dzieciom bezpłatnych rozrywek, jak odwiedzanie teatrów miejskich, Muzeum Wojskowego Witolda Wielkiego, Muzeum Zoologii, Muzeum M. K. Čiurlionisa i in., zwiedzanie Starówki kowieńskiej, innych ciekawych miejsc.

Pedagodzy szkół, pracownicy ochrony praw dziecka wzywani są do zorganizowania takich wycieczek po uprzednim porozumieniu się z Towarzystwem Opieki nad Dziećmi, którego siedziba znajduje się w Kownie, Gedimino 30, tel. 20-28-90 albo 20-99-70.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

Z konferencji prasowej

Co było powodem kryzysu bankowego?

Tymczasowa grupa robocza ds. badania przyczyn kryzysu bankowego powołana przy sejmowej komisji ds. badania przestępstw gospodarczych zakończyła pracę i przygotowała swoje wnioski dla Generalnej Prokuratury. Wczoraj z dziennikarzami spotkali się przewodniczący powyższej komisji Vytautas Juškus oraz przewodniczący wymienionej grupy Juozas Listavičius i przedstawili swoje opinie na temat przyczyn kryzysu w bankach "Litimpeks" i LAIB. Okazało się, że zdania obu członków komisji na ten temat znacznie się różnią.

Vytautas Juškus wymienił cztery powody, a raczej cztech winowajców obecnego stanu rzeczy w wymienionych bankach. Na pierwszym miejscu przewodniczący komisji wymienił kierownictwo banków, które poprzez udzielanie "złych" kredytów robiło prywatny biznes. Drugim winowajcą, zdaniem Juškusa, jest bank centralny, który źle sprawiał funkcję kontroli komercyjnych banków. Na trzecim miejscu jest Sejm, a dopiero na czwartym rząd. Dlaczego Sejm przed rządem? Wg trzeciego artykułu ustawy o centralnym banku "... Litewski Bank na mocy litewskiej Konstytucji i ustawodawstwa nie podlega rządowi Litwy i innym państwowym urzędom władzy wykonawczej". Również w ustawie rządowej nie ma ani słowa o bankach czy kontroli bankowej.

Vytautas Juškus przyznał natomiast, że przed zawieszeniem działalności LAIB i banku "Litimpeks", podczas posiedzeń na ten temat u premiera i prezydenta, osobiście protestował przeciwko rozstrzyganiu problemu za pomocą moratorium.

— Proponowałem konkretnie odsunąć zarządców tych banków, wyznaczyć prezesa zarządu i ograniczyć poszczególne operacje bankowe, w tym wydzielanie kredytów i w ten sposób można by było problem rozstrzygnąć w sposób cywilizowany — oświadczył przewodniczący komisji.

Zdanie Juozasa Listavičiusa nieco się różniło. Oświadczył on, że z wyników kontroli przeprowadzonej przez Litewski Bank w LAIB i banku "Litimpeks" skorzystał nie sam kontroler, lecz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które wykazało niezwykłą inicjatywę. Litewski Bank i rząd zwlekały z udzieleniem LAIB wsparcia, Litewski Bank odwlekał też rejestrację dodatkowego akcyjnego kapitału banku "Litimpeks". Tymczasem MSW zaraz po otrzymaniu wyników kontroli zabrało się do dzieła — Departament Śledczy wszczął dwie sprawy karne, zaś następnego dnia rozpoczęły się areszty kierownictwa banków.

Juozas Listavičius uważa, że na Litwie jest co najmniej kilka banków, wobec których można by było zastosować takie same środki, jak wobec LAIB i "Litimpeks" i które bez przeszkód działają do dziś. Słowem, Listavičius poparł przedwczorajszą wypowiedź innego członka wyżej wymienionej komisji Rimantasa Dagysa, który oświadczył, że dwa zawieszone banki nie były w najgorszej sytuacji.

Pomimo rozbieżności zdań, wnioski komisji zostały sformułowane i zostaną przekazane Generalnej Prokuraturze, która podejmie w sprawie kryzysu bankowego ostateczną decyzję.

Lucyna DOWDO

W rządzie RL

Znów będzie cło na importowane tekstylia

Zgodnie z uchwałą rządu od 1 marca znów podlegać będą ocleniu sprowadzane na Litwę wyroby z tekstylu. Takie cło zostało zniesione od 1 stycznia 1995 r., gdy weszła w życie umowa o wolnym handlu między Litwą a Unią Europejską, informuje ELTA.

Dyrektor generalny Litewskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego Vidmantas Vikšraitis to zniesienie cła na wyroby z tekstylu nazwał dywersją w przemyśle lekkim Litwy, gdyż w ciągu krótkiego okresu import na Litwę wyrobów włókienniczych, wyprodukowanych w krajach Unii Europejskiej wzrósł dwukrotnie.

Jak twierdzi V. Vikšraitis, zniesienie tego cła importowego określone zostało błędem technicznym, ale z jego powodu przemysł litewski stracił około 35 mln Lt, których bodajże starczyłoby na uzupełnienie środków obrotowych, niezbędnych dla przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Od 1 marca na tekstyl i wyroby z niego będą stosowane cła obowiązujące przed ich zniesieniem, czyli od 10 do 15 proc., a na dywany — 25 proc.

(ELTA)

Zagrożenie demokracji

Zrzeszenie LRTV uprzedza, że do władzy mogą dojść osoby zdegradowane

Rada zrzeszenia Litewskiego Radia i Telewizji twierdzi, że przyjęty przez Sejm zakaz publikowania informacji na temat życia prywatnego polityków stanowi wie... zagrożenie demokracji na Litwie.

Takie ustalenie uniemożliwi społeczeństwu po... "jakichkolwiek faktów dotyczących moralnoś... rządzących, np. przed wyborami do Sejmu społeczeń... litewskie niczego się nie dowie o kandydatach na po... nawet jeśli będą to osoby zdegradowane", głosi rozpow... nione we wtorek oświadczenie prezydenta zrzeszenia G... rasa Songaily.

W ubiegły czwartek, podczas omawiania ustawy o ... diach, Sejm zatwierdził zakaz publikowania informacji ... temat życia prywatnego człowieka, nawet wtedy, gdy ... macja ta dotyczy funkcjonariuszy bądź osób uczestniczą... w działalności społecznej lub politycznej.

Ta poprawka nie pozwala dziennikarzom publik... ważnej dla społeczeństwa informacji — tak sądzi ... LRTW.

Twierdzi ona, że uznaje i szanuje zasadę nietykalno... życia osobistego, "nie może ona jednak dotyczyć wydarz... życia prywatnego polityków i innych osób, mających wp... na życie społeczne".

W świecie demokratycznym jest to powszechnie uzna... norma, wpisana do kodeksu etyki dziennikarskiej, uchwa... nego przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europ... jednomyślnie zaaprobowanego już przez Sejm litew... stwierdza prezydent zrzeszenia.

(ELTA)

Finanse, inwestycje

250 litewskich przedsiębiorstw ubiega się o kredyt

Bałtycko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości ... ciągu niespełna pięciu miesięcy działalności na Litw... otrzymał 250 zgłoszeń w sprawie pożyczki. Część ich ... uwzględniono.

Przedstawiciel Funduszu na Litwę Michael Diedri... korespondentowi BNS powiedział, że jak na razie informac... na temat udzielonych przedsiębiorstwom kredytów oraz ... wysokości, jak też ogólna suma udzielonych kredytów ... sprawą poufną. Fundusz zorientowany jest na prywatn... drobne i średnie przedsiębiorstwa, a przede wszystkim ... resuje się projektami biznesu z rejonów.

Pierwszeństwo mają projekty w zakresie przemysł... spożywczego, obróbki drewna, turystyczne, przemysłu lek... kiego, transportu i magazynowania. Niemniej, jak twierdz... M. Diedring, Fundusz nie ogranicza swej działalności ty... do tych gałęzi. Wysokość pożyczki dla przedsiębiorstw ... luje w granicach od 50 do 250 tys. USD. Rozpatrywane ... również zgłoszenia na mniejsze kredyty.

Pożyczki przeważnie udzielane są na inwestycje kapita... ne przedsiębiorstw, tj. nabycie sprzętu, rozbudowę ... rekonstrukcję obiektów itp. Zważa się jednak na to, aby ... zostały one wykorzystane na kapitał obrotowy.

Kredytów udziela się na okres pięciu-siedmiu lat z ... wyższą niż 15 proc. normą odsetek rocznych. W każdy... konkretnym przypadku mogą się one wahać, nie mogą ... jednak mniejsze niż 9 proc. Pożyczek udziela się w dolarach USA, w tej walucie należy też zwracać je co miesiąc wed... ustalonych rat.

Na Bałtycko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczo... Kongres USA przeznaczył kapitał w wysokości 50 mln USD, z czego już 15 mln dolarów przelano na jego konto. W ciąg... trzech-czterech lat wypłaci się jeszcze po 10 mln USD. Środ... Funduszu dla państw bałtyckich, jak twierdzi M. Diedring, "w miarę możliwości będą dzielone na równe części". Zaznaczył on również, że wszystkie trzy przedstawicielstw... Funduszu w państwach bałtyckich kierują się ogólną, wy... czoną przez radę dyrektorów linią polityczną, wszędzie je... nakowo realizowaną.

(BNS)

Hartujmy się

Luty — miesiąc zdrowia

Litewski Związek Zdrowia wspólnie z Departamentem Kultury Fizycznej i Sportu, Centrum Zdrowia i Szkołą Zdrowia w Połądze ogłosiły luty miesiącem hartowania.

Dewizą miesiąca jest "Zacznijmy od siebie". Specjaliści radzą wdrażać takie nawyki, jak codzienne poranne i wieczorne oblewanie się zimną wodą, co najmniej raz w miesiącu zanurzanie się w przerębli.

Postanowiono zorganizować dni hartowania w różnych zakątkach Litwy, a 23-25 lutego — piąte święto "Palangos ruoniai-96" ("Morscy Połągi-96"). Należy oczekiwać, że tysiące zahartowanych osób z całej Litwy zażyje kąpieli w lodowatych wodach Bałtyku.

Powyższe ośrodki organizują w tym roku również propagowanie zdrowego trybu życia w innych miesiącach: maj będzie miesiącem sportu dla wszystkich, wrzesień — zdrowego odżywiania, grudzień — uduchowienia.

(ELTA)

O tym należy wiedzieć

Ulgi i nieodpłatne oraz zniżkowe korzystanie z komunikacji

Ponieważ nie wszyscy wiedzą, jakie ulgi przysługują pasażerom transportu miejskiego i pozamiejskiego, jak również kto może jechać bezpłatnie lub ze zniżką, agencja ELTA podaje informację na ten temat dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Komunikacji R. PETRAVIČIUSA.

Podróżującym autobusami dalekobieżnymi inwalidom I grupy, dzieciom-inwalidom (po okazaniu zaświadczenia) oraz towarzyszącej im jednej osobie, przysługuje 50-procentowa zniżka. Autobusami komunikacji miejscowej (podmiejskiej) oraz autobusami i trolejbusami komunikacji miejscowej (miejskiej) mają oni prawo jechać bezpłatnie.

Inwalidom II grupy, po okazaniu zaświadczenia inwalidzkiego, w autobusach dalekobieżnych i komunikacji miejscowej (podmiejskiej) przysługuje 50-procentowa zniżka. Bezpłatnie mogą oni korzystać z autobusów i trolejbusów komunikacji miejscowej.

Inwalidom III grupy, po okazaniu zaświadczenia, przysługuje 50-procentowa zniżka w autobusach dalekobieżnych i komunikacji miejscowej (podmiejskiej).

Osoby, które zostały inwalidami w wyniku agresji 11-13 stycznia 1991 r. oraz związanych z nią wydarzeń, po okazaniu zaświadczeń, z 50-procentową zniżką mogą korzystać z autobusów dalekobieżnych, bezpłatnie z autobusów komunikacji miejscowej (podmiejskich) oraz autobusów i trolejbusów komunikacji miejscowej (miejskiej).

Członkowie rodzin poległych w wyniku agresji 11-13 stycznia 1991 r. oraz związanych z nią wydarzeń, po okazaniu specjalnych zaświadczeń mogą korzystać bezpłatnie z autobusów podmiejskich i miejskich oraz trolejbusów.

Byli więźniowie polityczni i zesłańcy, po okazaniu specjalnego zaświadczenia (którzy do 1 kwietnia 1996 r. przedstawili legitymację członkowską odpowiedniej organizacji z podaniem numeru zaświadczenia o rehabilitacji bądź zaświadczenia o rehabilitacji razem z dowodem osobistym) mogą bezpłatnie korzystać z autobusów podmiejskich oraz autobusów i trolejbusów miejskich.

Mieszkańcom w wieku powyżej 75 lat, po okazaniu paszportu lub dokumentu emerytalnego, jak też towarzyszącej im jednej osobie, 50-procentowa zniżka przysługuje w autobusach dalekobieżnych. Z autobusów podmiejskich oraz autobusów i trolejbusów komunikacji miejskiej mogą korzystać bezpłatnie. Osoby w wieku od 70 lat, po okazaniu paszportu lub dokumentu emerytalnego, z 50-procentowej zniżki mogą korzystać w autobusach dalekobieżnych i podmiejskich, a bezpłatnie w trolejbusach i autobusach miejskich.

Sieroty oraz dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej, zamieszkałe w domach dziecka, internatach, szkołach, rodzinnych domach dziecka bądź u opiekunów, po okazaniu specjalnego zaświadczenia uczniowskiego mogą bezpłatnie korzystać z autobusów podmiejskich oraz autobusów i trolejbusów miejskich w miejscu zamieszkania.

Zamieszkali na wsi uczniowie szkół ogólnokształcących, zawodowych (w dniach pracy szkoły), dziecięcych szkół artystycznych, muzycznych i sportowych (nie tylko w dniach pracy) podczas roku szkolnego według wskazanej w zaświadczeniu szkolnym trasy mogą jeździć bezpłatnie na odległość do 30 km autobusami dalekobieżnymi, miejscowymi (podmiejskimi) oraz autobusami i trolejbusami miejskimi.

Wychowankowie szkół-internatów, domów dziecka, szkół ogólnokształcących i zawodowych, zamieszkali w bursach i pochodzący ze wsi według wskazanej w zaświadczeniu szkolnym trasy (z adnotacją, że mieszkają w bursie) mogą bezpłatnie korzystać z autobusów dalekobieżnych i komunikacji miejscowej (podmiejskich), a autobusami i trolejbusami miejskimi nieodpłatnie mogą dojeżdżać do szkół, domów opieki, burs i internatów.

Kontrolerzy zatrudnieni na trasach komunikacji międzynarodowych, dalekobieżnego i miejscowego transportu pasażerskiego na terytorium, wskazanym na specjalnym zaświadczeniu, mogą nieodpłatnie korzystać z autobusów komunikacji międzynarodowej, dalekobieżnych, podmiejskich, a także z autobusów i trolejbusów miejskich.

Każdemu pasażerowi zezwala się na bezpłatne przewożenie jednego dziecka, nie zajmującego osobnego siedzenia bezpłatnie: w autobusach dalekobieżnych — do 5 lat, w autobusach podmiejskich oraz autobusach i trolejbusach miejskich — do 7 lat.

Jednemu pasażerowi, udającemu się z kilkoma dziećmi do lat 5 (za drugie dziecko i pozostałe oraz za dzieci w wieku od 5 do 10 lat płaci się) w autobusach dalekobieżnych przy zajęciu jednego miejsca, przysługuje 50-procentowa zniżka.

Dla emerytów, po okazaniu zaświadczenia emerytalnego, w autobusach i trolejbusach miejskich przysługuje 50-procentowa zniżka.

Studenci wydziałów dziennych uczelni wyższych i szkół pomaturalnych, uczniowie szkół zawodowych i ogólnokształcących oraz szkół-internatów po okazaniu legitymacji studenckiej bądź uczniowskiej mogą z 50-procentową zniżką nabyć bilet jednorazowy, a z 80-procentową — miesięczny na autobusy i trolejbusy komunikacji miejskiej.

(ELTA)

Obywatele Litwy w ubiegłym roku w Kaliningradzie popełnili 88 przestępstw

W ubiegłym roku obywatele Litwy w obwodzie kaliningradzkim popełnili 88 przestępstw, informuje naczelnik zarządu spraw wewnętrznych obwodu kaliningradzkiego generał-major milicji Siergiej Pietrow.

Jest to o 8 przestępstw mniej w porównaniu z rokiem zaprzeszłym. S. Pietrow twierdzi, że przestępczość obywateli litewskich zmniejszyła się dzięki ścisłej współpracy organów praworządności obwodu kaliningradzkiego i Litwy. Generał bardzo wysoko ocenił działalność w tej dziedzinie zdymisjonowanego szefa MSW Litwy Romasisa Vaitekūnasa.

Kaliningradzcy milicjanci i litewscy policjanci organizowali wspólne operatywne ściganie, dające niezłe wyniki.

S. Pietrow odnotował, że obywatele Litwy częściej niż obywatele innych państw naruszali przepisy wjazdu do obwodu kaliningradzkiego.

(BNS)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 6 lutego br. w kraju zanotowano 136 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 4 chuligańskie wybryki, 1 rabunek, 127 kradzieży. Skradziono 13 pojazdów, znaleziono — 10. Zarejestrowano 6 awarii ruchu drogowego i 2 pożary. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 57 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Z nożem na ojca

6 lutego o godz. 13 min. 30 na ul. Gerosios Vilties w Wilnie Valdas Šermukšnis nożem w pierś zranił swego ojca, Jonasa Šermukšnisa, który trafił do szpitala. Podejrzany został zatrzymany.

Chuliganizm

6 lutego około godz. 14.00 do 2 Komisariatu Policji w Wilnie zwrócił się Vygantas Barkauskas. Powiadomił on, że nieznany mężczyzna przekłuł nożem oponę w jego samochodzie opel kadet, który stał na al. Gedyminasa. Policja zatrzymała podejrzanego Stasysa Babkauskasa (ur. 1924 r.).

Gabinet był nie zamknięty

6 lutego na ul. Metalo w Wilnie, z niezamkniętego gabinetu w firmie "Macintoch" (Wielka Brytania) zginęła walizka, w której było 2600 litów.

W Garlūnai jak w Garlūnai

6 lutego do 2 Komisariatu Policji w Wilnie zwrócił się mieszkaniec Olity Donatas Pangonis. Mężczyzna powiadomił, że około godz. 7.00 w Garlūnai nieznajomy osobnik grożąc rozprawą fizyczną żądał 40 USD. Po otrzymaniu forsy zbiegł.

Zatrzymano "dostawców" dziewczyn

5 lutego w Kownie zatrzymano 5 młodych ludzi podejrzanych o organizowanie "przemytu" dziewczyn z Litwy do innych państw w celu prostytucji. Są to: Gintaras Trachimas, Vitalijus Akucevičius, Raimundas Ciližauskas, Darius Kliaudaitis i Ruslanas Stankevičius.

Przygotowała Irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

* "Poskromieni dziennikarze nie będą mogli ujawniać machinacji" — Kęstutis Girnius "Wolna Europa":

"W ubiegły czwartek Sejm litewski zaaprobował art. 8 Ustawy o mass mediach, który znacznie ograniczyłby wolność prasy. Ustawa zakłada, że o życiu prywatnym człowieka można publikować informację tylko za jego zgodą bądź w przypadkach, gdy będzie ona służyć ujawnieniu naruszeń prawa i przestępstw.

Jeśli ustawa o mediach zostanie przyjęta bez zmiany powyższego art. 8, znacznie ucierpi na tym nie tylko wolność prasy, ale też tworzenie społeczeństwa obywatelskiego oraz wizerunek Litwy na świecie.

Powstanie bowiem wrażenie, że na Litwie już na tyle zapanowała korupcja, iż jawnie nie przestrzega się norm prawa europejskiego mimo sugestii powrotu do Europy. I wszelkie rozmowy na temat prawa do życia prywatnego, nawet najszczersze, nie stanowią przeciwwagi.

W ciągu kilku ostatnich dni wskazano na wiele przyczyn wadliwości ustawy o jej szkodliwości dla demokracji. Istnieje jeden dotychczas nie wspomniany argument, na który chciałbym zwrócić uwagę. Pracujący nad jakąś ustawą posłowie nie potrafią przewidzieć ani wszystkich skutków jej wcielenia w życie, ani też sposobów ich uniknięcia bądź nadużyć.

Nie przypominam przyczyn, z powodu których postanowiono nie opodatkować odsetek. Może myślano o zachęcaniu do oszczędności i inwestowania, a może sądzono, że opodatkowanie odsetek oznacza powtórne opodatkowanie tych samych środków itp.

Tylko obecny skandal wokół banków ujawnił, że bankowcy dawali swym pracownikom olbrzymie odsetki zamiast poborów. Takie sztuczne odsetki stanowiły do 80 proc. poborów niektórych "namaszczonych" pracowników. Sporo na tym wygrywano. Banki nie musiały płacić dla "Sodry", ich pracownicy płacili tylko cząstkę podatku dochodowego. Można było stwierdzić, że pobory pracowników nie są zbyt duże.

Prasa i inne środki masowego przekazu, ujawniając te machinacje bankowców, wywierają presję na Sejm, aby odpowiednio zmienić system podatkowy. Może też należałoby zmienić kodeks karny, aby takie systematyczne unikanie podatków stało się przestępstwem, karanym pozbawieniem wolności.

Prokuratura i legislatorzy powinni zbadać sprawę wygórowanych odsetek i ulgowych pożyczek, czy można zwiększone odsetki uważać za łapówkę, opodatkować tzw. pożyczki ulgowe. Skandal bankowy wskazuje na to, że należy zmienić wiele ustaw.

Co to wszystko ma wspólnego z ustawą o mass mediach? Chodzi o to, że wolna prasa, zwracając uwagę na różne nadużycia, może wskazać, jakie czyny mają być uznane za przestępstwa, jak należy uzupełnić kodeks karny, wyświadczając tym bardzo wielką usługę dla społeczeństwa.

Natomiast zgodnie z art. 8, uchwalonym przez Sejm, takiej informacji rozpowszechniać nie można, gdyż takie postępowanie jak na razie nie jest uznawane za przestępstwo.

Przewodniczący Zarządu Związku Ojczyzny G. Vagnorius w poniedziałek wystąpił z oświadczeniem, w którym zaznaczył, że członkowie frakcji będą zobowiązani nie głosować za ustawą o mediach, o ile art. 8 i inne będą ograniczały wolność informacji. Można tylko żywić nadzieję, że inne partie, zwłaszcza wypowiadające wojnę z korupcją i upadkiem moralności, podążą za tym godnym poparcia przykładem".

RESPUBLIKA

* "Do Rosji — bez wiz" — informacja własna:

"Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej poinformowało, że do 1 stycznia 1997 r. byłym obywatelom ZSRR, stałym mieszkańcom Republiki Litewskiej, którzy nie otrzymali obywatelstwa Litwy, Rosji bądź innego państwa, przysługuje nowy tryb wjazdu na terytorium Rosji.

Wydział informacji i prasy MSZ Litwy podaje do wiadomości, że osoby na terytorium Federacji Rosyjskiej wjeżdżają, przejeżdżają przez nie tranzytem lub opuszczają je bez wiz z "dokumentem podróży osoby bez obywatelstwa", wydanym na Litwie. Nieletnie dzieci tych osób, udające się do Federacji Rosyjskiej i wyjeżdżające z niej, mają mieć osobny dokument lub być wpisane do dokumentu towarzyszącej im osoby oraz posiadać metrykę urodzenia.

W dowodzie osobistym ma być również zatwierdzony pieczęcią i podpisem wpis instytucji konsularnych Rosji na Litwie, zezwalający na wjazd do Federacji Rosyjskiej, wyjazd z niej bądź przebywanie na terytorium tego kraju".

Echo

Minister R. Vaitekūnas przeszedł do rezerwy

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pożegnano się z byłym ministrem spraw wewnętrznych generałem Romasisem Vaitekūnasem, który przechodzi do rezerwy. Z tej okazji w sali kolegialnej ministerstwa zebrali się pracownicy miejskich i rejonowych komisariatów policji, kierownicy departamentów, pracownicy ministerstwa. O drodze życiowej ministra opowiedział sekretarz MSW Jeronimas Kraujelis.

W 1967 r. R. Vaitekūnas wstąpił do wyższej szkoły śledczej MSW byłego ZSRR w Wołgogradzie. Po ukończeniu studiów w 1971 r. został sędzią śledczym w Szawlach. Następnie był starszym śledczym, zastępcą kierownika oddziału i jego szefem. W 1985 r. został zastępcą kierownika Szawelskiego Oddziału Spraw Wewnętrznych, a w 1987 — kierownikiem.

Po zreorganizowaniu milicji na policję w 1991 r. został mianowany pierwszym głównym komisarzem Szawelskiego Komisariatu Policji.

Od 16 grudnia 1992 r. R. Vaitekūnas pełnił obowiązki ministra spraw wewnętrznych republiki, w 1993 r. podniesiony został do rangi generała.

Na mocy uchwały kolegium MSW R. Vaitekūnas wyróżniony został najwyższą nagrodą MSW — bronią imienną, mieczem. Nagrodę wręczył sekretarz MSW generał Arvydas Svetulevičius.

(ELTA)

ZNAD WILII 73,34/103,3 FM

8 i 9 lutego br.

"DNI LUBLINA" w Radiu "Znad Wilii"

Program od godz. 16.00 do 18.00

Konkurs we czwartek o godz.21.00, w piątek o godz.22.00

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Polska

Pawlak: nie wykluczamy rządu mniejszościowego SLD

Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemar Pawlak powiedział dziennikarzom w środę w Sejmie, że PSL widzi możliwość stworzenia rządu koalicyjnego, nie wykluczą jednak powstania rządu mniejszościowego SLD, popieranego przez Stronnictwo.

"Może być zarówno rząd koalicyjny, jak i rząd mniejszościowy, w którym SLD bierze całość odpowiedzialności. Wtedy będziemy udzielali poparcia takiemu rządowi w tych sprawach, które PSL oceni jako korzystne dla kraju, dla naszych perspektyw rozwoju"- powiedział.

Pawlak nie odpowiedział, czy jego wypowiedź oznacza zerwanie negocjacji koalicyjnych PSL — SLD w sprawie formowania nowego rządu.

Prezes dodał, że istnieją duże kontrowersje dotyczące osoby ministra przekształceń własnościowych Wiesława Kaczmarka. "Widzimy tutaj potrzebę dokonania zmiany" — powiedział.

Członek zespołu negocjatorów koalicji Jerzy Szmajdziński (SLD) powiedział dziennikarzom, komentując wypowiedź prezesa PSL Waldemara Pawlaka o możliwości powstania rządu mniejszościowego, że jest to "ciekawa propozycja". Jego zdaniem, ta sugestia nie oznacza potrzeby zrywania toczących się w ramach koalicji negocjacji na temat formowania nowego rządu.

Dodał, że SLD nie przewiduje ustępstw związanych z obsadą ministerstwa przekształceń własnościowych. Byłoby to kompletnie niezrozumiałe. Ani dla polskiej sceny politycznej, ani dla wiarygodności Polski w sprawach przekształceń własnościowych. To by było złym sygnałem, odwrotu od dotychczasowej polityki w tej dziedzinie — powiedział.

Rok więzienia w zawieszeniu i rok zakazu pisania dla Urbana

Rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata, roczny zakaz zajmowania stanowiska redaktora naczelnego i wykonywania zawodu dziennikarza oraz 10 tys. zł grzywny — taką karę Sąd Wojewódzki w Warszawie wymierzył 6 bm. Jerzemu Urbanowi. Redaktora naczelnego tygodnika "Nie" uznano za winnego ujawnienia tajemnicy państwowej — akt operacyjnych SB nt. agenta o kryptonimie "Zapalniczka". Urban uznał wyrok za szokujący i zapowiedział złożenie apelacji.

Po pięciogodzinnym procesie, który toczył się za zamkniętymi drzwiami, sąd uznał Urbana za winnego naruszenia tajemnicy państwowej publikacją w 1992 r. akt operacyjnych SB z 1959 r. na temat agenta o kryptonimie "Zapalniczka". Miał nim być Zdzisław Najder, w latach 80 szef sekcji polskiej Radia Wolna Europa, w 1990 r. — szef doradców premiera Jana Olszewskiego. Prokuratura uznała to za ujawnienie tajemnicy "istotnej dla bezpieczeństwa państwa", za co grozi kara od roku do 10 lat więzienia. Sąd zmienił jednak kwalifikację na bardziej korzystną dla Urbana, uznając, że publikacja materiałów SB była ujawnieniem tajemnicy, co mogło narazić na szkodę "ważny interes państwa". Naruszeniem tym było, według sądu, opublikowanie tajnej notatki służbowej SB, która ujawniała metody i formy pracy organów bezpieczeństwa, dane osobowe funkcjonariuszy oraz "osoby współdziałającej".

W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Paweł Rysiński uznał sprawę za "prostą i oczywistą". Oświadczył, że Urban naruszył prawo mając pełne przekonanie, iż dokumenty, które ujawnia, są objęte tajemnicą państwową. Sąd przypomniał, że jako członek rządu w 1982 r. Urban był zapoznany z przyjętą wtedy ustawą o ochronie tajemnicy państwowej, z której wynika jego dzisiejsza odpowiedzialność. Podpisał też dokumenty o zasadach zachowywania tajemnicy — nie mógł się zatem tłumaczyć nieznajomością prawa.

Uzasadniając zakaz wykonywania zawodu dziennikarza, sąd stwierdził, że Urban nadużył zawodu popełniając przestępstwo. Sędzia zaznaczył, że proces ten nie był "represją przeciw wolności słowa, ale reakcją na nieodpowiedzialność za słowo". Sąd podkreślił, że wymierzył "kary minimalne", uwzględniając argumenty obrony, że ujawniona wiadomość "w swej treści materialnej jest istotnie nie aż tak doniosła, aby należało wymierzyć kary surowsze".

Strajk w kopalniach

Ilona Saft, rzecznik prasowy Nadwiślańskiej Spółki Węglowej, w której kopalniach trwa od poniedziałku strajk proklamowany przez "S" — poinformowała, że w środę, na pierwszej zmianie węgiel wydobywany był w trzech kopalniach, w "Jaworznie" górnicy pracują na jednej ścianie, pozostałe 4 kopalnie stoją, z tym, że w kopalni "Ziemowit" pierwsza zmiana jest "konserwacyjna" i węgla się na niej nie wydobywa.

Związkowcy z "S" domagają się zwiększenia ubiegłorocznej bazy płac o 600 zł na każdego zatrudnionego, co ma pozwolić na wzrost płac w br.

Porozumienie programowe UW, PK i SLCh

Porozumienie programowe podpisały w środę Unia Wolności, Partia Konserwatywna Aleksandra Halla, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie Artura Balazsa i Partia Republikanie.

Zdaniem lidera Unii Wolności Leszka Balcerowicza, uczestnicy porozumienia "widzą potrzebę powstania obozu politycznego, który będzie dążył do stworzenia szerokiego bloku wyborczego ugrupowań wywodzących się z Polski posierpniowej". Balcerowicz powiedział dziennikarzom, że porozumienie ma formę otwartą i liczy na współpracę innych partii centroprawicowych.

Sygnatariusze porozumienia ustalili wspólne minimum programowe, dotyczące spraw gospodarczych, społecznych, priorytetów polityki zagranicznej, rolnictwa i wsi oraz reformy administracji publicznej.

Polska-USA

Ameryka będzie popierać polskie dążenia do NATO

Polityka USA w kwestii rozszerzenia NATO i przyjęcia Polski w skład członków Sojuszu nie ulegnie zmianie — zapowiedział przebywający z wizytą w Polsce Richard Holbrooke, dyrektor Biura ds. Europy i Kanady w Departamencie Stanu. Wg Holbrooke'a, podczas spotkania sekretarza stanu USA z nowym ministrem spraw zagranicznych Rosji, do którego dojdzie w najbliższych dniach, Warren Christopher przekaże amerykańskie poparcie dla polskich aspiracji do NATO.

Holbrooke spotkał się w środę z szefami wszystkich klubów parlamentarnych; wcześniej rozmawiał także z szefem sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Bronisławem Geremkiem.

Sekretarz stanu USA, który rozmawiał telefonicznie z Holbrookiem podczas trwania spotkania w Sejmie, zapowiedział, że podczas rozmów z Jewgienijem Primakowem, do których dojdzie w tym tygodniu w Helsinkach, będzie podkreślał, że Stany Zjednoczone nie zmieniły stanowiska, co do poszerzenia NATO i popierają Polskę.

Dominikana

Boeing ze 189 osobami runął do morza

Boeing 757 dominikańskich linii lotniczych ze 189 osobami na pokładzie spadł do morza wkrótce po starcie z Puerto Plata w Republice Dominikańskiej — poinformowała w nocy z wtorku na środę amerykańska sieć telewizyjna CNN.

Samolot linii Alas Nacionales (ALAS), lecący do Europy, z docelowym lotniskiem we Frankfurcie nad Menem, runął do morza ok. 21 km od Puerto Plata po wystartowaniu z tego portowego miasta ok. godz. 23.00 czasu miejscowego.

Rzecznicy straży przybrzeżnej USA, która pospieszyła na miejsce wypadku, podali, że natrafiono na nieliczne szczątki samolotu i czarną plamę w odległości ok. 16 km od wybrzeży Dominikany. Wyłowiono też pierwsze zwłoki. Akcję ratowniczą, w której uczestniczy dominikański holownik i tankowiec, który znalazł się w tym rejonie, utrudnia silny wiatr i fale dochodzące do 2,5 m wysokości.

Bośnia

Sarajewo zgadza się na uwolnienie zatrzymanych Serbów

Rząd bośniacki zapewnił Waszyngton, że w zasadzie zgadza się na uwolnienie ośmiu Serbów, których oskarża o zbrodnie wojenne, jeśli międzynarodowy trybunał w Hadze nie będzie miał odmiennego zdania — poinformował Departament Stanu. Ośmiu Serbów, w tym jeden generał i jeden pułkownik, zostali niedawno zatrzymani przez policję bośniacką w rejonie Sarajewa.

Przedstawiciele Trybunału haskiego ds. byłej Jugosławii mają spotkać się z zatrzymanymi Serbami, aby ustalić "czy należy kontynuować śledztwo w ich sprawie" — powiedział rzecznik Departamentu Stanu Glyn Davies. Zapewnił, iż rząd bośniacki obiecał, że będzie respektował zalecenia Trybunału w tej sprawie.

Gwatemala

Niska temperatura opóźniła mszę z udziałem papieża

Papież Jan Paweł II odprawił we wtorek wieczorem mszę świętą w Gwatemali. Rozpoczęła się ona z 40-minutowym opóźnieniem z powodu niskiej temperatury (8 stopni Celsjusza). Papież modlił się za ofiary trwającej od 35 lat wojny domowej. W mszy uczestniczyły setki tysięcy wiernych.

Wcześniej papież skrócił o 3 godziny wizytę w Esquipulas, 150 km od stolicy Gwatemali — oficjalnie z powodu złej pogody, choć niektóre źródła podały, iż Ojciec Święty źle się poczuł.

Oficjalny rzecznik papieża Joaquin Navarro Vals zdementował wiadomości o złym samopoczuciu Jana Pawła II. W oświadczeniu dla prasy zaprzeczył, jakoby papież miał jakiekolwiek "problemy zdrowotne" — podała agencja AFP.

Rosja-USA

Brak warunków dla ratyfikacji START-2

W Rosji nie zaistniały niezbędne warunki społeczno-polityczne dla ratyfikacji układu START-2 — uznali członkowie Komisji obrony w rosyjskiej Dumie Państwowej. Jak poinformował wiceprzewodniczący Komisji gen. lotnictwa Nikołaj Biezborodow, społeczeństwo rosyjskie jest zaniepokojone konsekwencjami rozszerzenia NATO na Wschód, sytuacją na Bałkanach i trwającymi bez przerwy manewrami wojskowymi Sojuszu Północno- atlantyckiego w krajach europejskich, w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji. Zaniepokojenie to zmusza ustawodawców do rezerwy wobec ratyfikacji układu oraz do uwzględniania sytuacji geopolitycznej na świecie.

Zdaniem generała, sam fakt ratyfikacji układu nie oznaczałby jeszcze, że Rosja będzie w stanie zrealizować wszystkie zawarte w nim zapisy. Sytuacja gospodarcza w kraju nie daje podstaw do twierdzenia, że plan likwidacji sił zbrojnych byłby realizowany terminowo i bez odstępstw. Natomiast każde, nawet wymuszone uchylenie się od wypełnienia zobowiązań odbiłoby się na autorytecie Rosji, do czego nie można dopuścić — powiedział gen. Biezborodow.

Rosja

Lebied' obawia się terytorialnych pretensji

Lider Kongresu Wspólnot Rosyjskich, kandydat na stanowisko prezydenta Rosji generał Aleksandr Lebied' uważa, że chociaż zimna wojna skończyła się, to na terytorium b.ZSRR i w regionach, graniczących ze Wspólnotą Niepodległych Państw, "istnieje wystarczająco wiele ognisk potencjalnych konfliktów w pobliżu granic Federacji Rosyjskiej i na samych jej granicach".

"Zaostrzenie terytorialnych sporów w Europie możliwe jest nie tylko na terytorium Rosji. W Polsce istnieją siły, które mogą zgłosić terytorialne pretensje wobec Białorusi na część obwodu grodzieńskiego, brzeskiego i mińskiego oraz wobec Ukrainy — na część obwodu lwowskiego i wołyńskiego" — pisze generał Lebied' w gazecie "Siegodnia".

O roszczenia terytorialne wobec Ukrainy podejrzewa Lebied' także Słowację, Węgry i Rumunię. Lebied' wskazuje również na możliwe pretensje terytorialne wobec Rosji ze strony Norwegii (rejon Pieczengi i szelf Morza Berentsa), Finlandii (rejon Wyborga i Kuolajarve), Państw Bałtyckich, w tym Litwy (gubernia kaliningradzka) oraz Polski i Niemiec . "Zaostrzenie tych terytorialnych sporów może doprowadzić do ostrego konfliktu między wspomnianymi państwami i do wciągnięcia do konfliktu Rosji, która ma w tych regionach swoje interesy" — pisze Lebied'.

Generał Aleksandr Lebied' uważa, że w istniejącej sytuacji konieczna jest rozsądna reforma armii, która umocniłaby zdolność obronną Rosji. Czołową rolę w zreformowanej armii powinny odgrywać siły szybkiego reagowania.

Dudajew odrzucił możliwość dialogu z Zawgajewem

Przywódca separatystów czeczeńskich Dżochar Dudajew po raz kolejny odrzucił możliwość dialogu z prorosyjskim przywódcą Czeczenii Doku Zawgajewem.

O swoim negatywnym stosunku do jakichkolwiek rozmów z ekipą Zawgajewa Dudajew poinformował na konferencji prasowej, zwołanej w jednej z górskich osad na południu Czeczenii.

Dudajew skrytykował kraje zachodnie za — jak to ujął — wspieranie Rosji w jej wojnie z Czeczenią. Jego zdaniem, kraje te przekazały Moskwie 6,5 mld dolarów na prowadzenie wojny w Czeczenii. Przywódca zbuntowanej republiki miał prawdopodobnie na myśli zeszłoroczny kredyt MFW.

Dżochar Dudajew przestrzegł władze rosyjskie przed ściąganiem jego i innych czeczeńskich dowódców polowych, stwierdzając, że "w razie jego śmierci wojna nabierze takiego charakteru, że włosy staną dęba".

Mówiąc o kilkudziesięciu zakładnikach rosyjskich (energetykach i budowlańcach z Groznego i okolic), przetrzymywanych przez jego bojowników, Dudajew stwierdził, że są to funkcjonariusze rosyjskich służb specjalnych, którzy wykonywali zadanie na terytorium Czeczenii.

NA ZDJĘCIU: Dżochar Dudajew
Fot. EPA-ELTA

Z gminy magúńskiej

Płomyk nadziei jeszcze tli

Śnieg, który wypadł w nocy, sprawił kolejny kłopot staroście gminy magúńskiej Lucji Majewskiej. Na jej terytorium znajduje się około 70 km różnych dróg. Łączą one samotne zagrody i wsie. Co zrobić, aby drogi były przejezdne? Nurtuje to starostę zwykle po większych opadach śniegu. Najgorzej jest uczniom i ludziom w podeszłym wieku, tym najbardziej bezradnym. Źle, jeśli uczeń z powodu śniegu nie dotrnie na lekcje. Ale czy można zostawić staruszków bez chleba, innych produktów? W swoim czasie kursował sklep objazdowy podbrodzkiej spółdzielni spożywców. Jednak trasa została bardzo skrócona z powodu niskich dochodów. Dobrze się stało, że na wpół państwową spółdzielnię zastąpił energiczny przedsiębiorca z Podbrodzia. Zaczął zaopatrywać ludzi w różne potrzebne towary. Widocznie to mu się opłaca, skoro pracuje. A grunt, że ludziom jest wygodnie. Starościna przekonała się o tym. Jej matka również mieszka w odległej wsi. Niegdyś stale prosiła córkę o zrobienie niezbędnych zakupów. A teraz się cieszy, że wszystko może nabyć na miejscu. Do domu podjedzie samochód, tylko kupujcie. Potrzebna jest jednak odśnieżona droga. Starościna zwraca się do posiadających traktory kierowników spółek — Antoniego Jundo lub Mieczysława Szczykno. Obaj są z Pren. W Prenach ludzie jakoś sobie radzą.

Ale w Magunach, pobliskiej wsi, życie zamarło. A raczej — powoli umiera, jak ci staruszkowie w zaśnieżonych domach. Nierzadko zwracają się do starosty ludzie z pytaniem: co począć, jak dalej żyć? Co ma odpowiedzieć? Że sami są winni. Uprzedzała przecież, żeby nie śpieszyli, byli bardziej ogłędni. Ale dla wielu perspektywa wydawała się obiecująca. Przedstawiciele firmy VAG W. Klukowskiego, skupując udziały byłych kołchoźników nie skąpili obietnic. A iza udziały płacili gotówką. To było kuszące. A w dodatku obiecali utworzyć przedsiębiorstwo przetwórcze. Obiecywano też pracę i zbyt na miejscu własnej produkcji. Deklarowali też stałą pomoc ludziom starszym. Zapowiadało się niczym w pięknej bajce, jaką już nieraz opowiadano rolnikom. Ale tym razem bajka miała smutny koniec. Jak wiadomo, firma Klukowskiego zbankrutowała. Na majątek nałożono areszt. Ludzie po raz kolejny zostali oszukani. Wielu bezrobotnych nie jedzie nawet do podbrodzkiego oddziału giełdy pracy, aby załatwić dokumenty na zasiłek. Jak się okazuje, częste odwiedzanie urzędu pochłania niemal połowę zasiłku z tytułu bezrobocia. Ponadto autobus tak kursuje, że się traci praktycznie cały dzień. Niektórzy twierdzą, że nie mają w co się ubrać, a zwłaszcza obuć. Jedyna deska ratunku — to 2-3 ha działki ziemi.

Ale mimo trudności, ludzie są optymistami. Nadal zbiera się na próby zespół "Maguianki". Lucji Sondar nie brakuje pomysłów. To ona zorganizowała konkurs "Miss Preny". Miejscowe dziewczęta popisywały się nie tylko urodą, ale i umiejętnościami, pomysłowością. Na przykład trzeba było kontynuować rozpoczęty wiersz, spitrasić coś smacznego, pięknie nakryć do stołu. Ciekawie też było na wieczornicy dla młodych rodzin: "Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej". Młode żony popisywały się gospodarnością, mężczyźni zmierzyli się siłami...

I smutek i weselsze chwile wypełniają codzienność ludzi, zamieszkałych z dala od dużych miast. Mimo wszystko w zaśnieżonych domach tli się płomyk. Nie tylko w piecach, ale też ten płomyk nadziei. Bo i drogi czasami odśnieżają.

Zenon SAMULEWICZ
Rejon święciański

Chcesz żyć, umiej się kręcić — tak brzmi rosyjskie przysłowie ludowe. A że teraz naprawdę mamy czasy, że każdy musi się "kręcić", by zapewnić sobie, rodzinie jakiś byt, nikogo to nie dziwi. Co prawda, dalece nie każdy to potrafi. Szczególnie trudno przychodzi się mieszkańcom wsi, którym przez długie dziesięciolecie wybijano z głowy wszelkie inicjatywy odgórnie rozkazując: kiedy siać, co siać i jak siać...

Nic więc dziwnego, że gdy tych rozkazów zabrakło, ludzie poczuli się zagubieni i bezradni. Ale nie wszyscy: wielu młodych wykazuje inicjatywę, przedsiębiorczość. Do takowych należy też Kazimierz Ingielewicz z Daniłowa w rejonie wileńskim. Zakłada niskopienny sad, planuje utworzyć szkółkę, poprzez zrzeszenie "Kirelis", którego jest wiceprzewodniczącym, patronuje hodowcom truskawek.

D. WOJTUSIAK

NA ZDJĘCIU: Kazimierz Ingielewicz.
Fot. T. Ważniewicz

Ze sfery socjalnej

Nieopodatkowane minimum

Od ostatniej indeksacji minimum nieopodatkowanych dochodów (w maju ub.r.) oraz wypłaty minimalne były zwiększone dwukrotnie, natomiast minimum nieopodatkowanych dochodów, przy zastosowaniu wcześniejszego trybu jego indeksacji, nie uległo zmianom.

Jakie będzie obecnie nowe minimum nieopodatkowanych dochodów?

Inwalidom I grupy z naliczonych dla nich wypłat (brutto) podatkowi dochodowemu od osoby fizycznej nie będzie podlegało 299 Lt (nieopodatkowane minimum, w porównaniu ze stosowanym wcześniej, zwiększono o 53 Lt), II grupy — 262 Lt (zwiększono o 47 Lt), III grupy — 196 Lt (zwiększono o 35 Lt). Dla rodzin wychowujących troje i więcej dzieci do lat 18 będzie stosowane nieopodatkowane minimum dochodów takie, jak dla inwalidów I grupy.

Matkom lub ojcom samotnie wychowujących jedno dziecko do lat 18 minimum nieopodatkowanych dochodów wyniesie 232 Lt (zwiększono o 41 Lt). Jeżeli osoby te wychowują dwoje i więcej dzieci do lat 18, za drugie i każde następne dziecko nieopodatkowane minimum dochodowe będzie zwiększane o 45 Lt.

Pracownikom przedsiębiorstw wytwarzających produkcję rolną, których miesięczny zarobek z rzemiosła, nie związanego z hodowlą i przetwórstwem artykułów rolnych nie przekracza 20 proc. całego ich wynagrodzenia miesięcznego, minimum nieopodatkowanych dochodów wyniesie 225 litów (zwiększono o 40 Lt).

Wszystkim innym, nie wymienionym wyżej osobom w podstawowym miejscu pracy podatkiem dochodowym od osób fizycznych nie będzie się opodatkowywać 173 lity (nieopodatkowane minimum zwiększono o 31 Lt).

Inwalidom z powodu złego wzroku I i II grup, rodzicom, wychowującym przynajmniej jedno dziecko inwalidę, a także rodzicom wychowującym czworo i więcej dzieci, za czwarte i każde następne dziecko podatek dochodowy zmniejsza się o 10 litów.

Wobec osób, które prócz podstawowej pracy mają pracę dodatkową, otrzymywane za nią dochody opodatkowuje się zgodnie z wcześniej stosowanym trybem szczeblowego naliczania podatków dochodowych, uwzględniając nowe podstawowe nieopodatkowane minimum (173 Lt).

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk społecznych

Spółka "Akmenynė" rozpadła się, a ludzie zostali...

Na zaśnieżonych ulicach wsi Kamionka (rejon solecznicki) panuje spokój, ale w domach jej mieszkańców kipią namiętności. Chodzi o to, że 250 udziałowców spółki rolnej "Akmenynė" podjęło decyzję o jej likwidacji, a teraz ludzie szukają winowajców: kto zawinił, że spółka nie potrafiła się utrzymać?

Codziennie w ziemym gabinecie byłego przewodniczącego zbiera się komisja likwidacyjna, ocenia wartość pozostałego mienia, wyprzedaje. Do komisji należy też starosta z Kamionki, Jan Miłoszewicz, którego rodzina i bliscy, zresztą, jak i on sam, przez całe życie pracowali w tym gospodarstwie, tworząc dobra materialne. A teraz ów świaduje się ją, komisja ma spłacić długi, które obarczają spółkę, a resztę mienia podzielić między udziałowcami.

— Wygląda, że mieszkańcy wsi ostatecznie stracili wiarę, że można razem pracować i jakoś przetrwać — mówi starosta Jan Miłoszewicz. — Właściwie, to jeszcze w toku likwidacji kołchozu proponowałem, przydzielić mienie ludziom. Wówczas nie było długów. A teraz? Próba przetrwania w spółce nie udała się, a za ten okres "przejedzono" wiele dóbr, zadłużono się. A gdyby tak od razu mienie kołchoźnikom zostało podzielone, ludzie połączyli się w grupki według własnego uznania i pracowali dla siebie, wyniki mielibyśmy już namacalne. Bo spółka rolna jest żywotna tylko w tym wypadku, gdy poza sprzyjającymi warunkami ma zdolnego, energicznego kierownika.

Podobnego zdania jest większość mieszkańców starostwa. Sami wybrali kierownika — Józefa Miłoszewicza, dobrego wykonawcę, który jednak nie potrafił gospodarzyć w warunkach rynkowych. Ujawniło się to już po roku jego pracy, ale jeszcze zwlekał, sam nie mógł się zdecydować odejść, a udziałowcy też jakoś nie wykazali inicjatywy, by go zastąpić. Sprawy miały się coraz gorzej, ludzie widząc bezradność opuścili ręce. Ostatnio pracowali już tylko mechanizatorzy, którzy mieli traktory.

I oto teraz przystąpiono do oceny i sprzedaży majątku spółki. Połowa uzyskanych pieniędzy zostanie przeznaczona na spłatę długów. Wątpliwe, czy ktoś kupi zabudowania gospodarskie, chociaż są w dość dobrym stanie. Wiadomo z praktyki, że w rejonie nie było jeszcze wypadku, aby ktoś nabył fermę hodowlaną, czy skład likwidowanych spółek. W takim wypadku, aby rozliczyć się z dłużnikami, komisja likwidacyjna będzie zmuszona prawdopodobnie sprzedawać posiadany sprzęt techniczny, a przede wszystkim traktory, na które zawsze się znajdą chętni. Ale co wówczas będą robić byli członkowie spółki? Czym będą uprawiali swe działki?

— Właśnie nad tym się zastanawiamy — mówi starosta. — Jak wiadomo, ostatnio ludziom proponuje się ziemię, zakładanie gospodarstw indywidualnych. Ale, co dalej, jeżeli nie ma ciągnika?

Zdaniem starosty, państwo może dopomóc rolnikom zakładając przy starostwach punkty obsługi rolniczej, na podobieństwo byłych niegdyś MTS. Teraz starostwo posiada własną piłę mechaniczną i robotnika do jej obsługi. Toteż emeryci starostwa zostali zaopatrzeni w drzewa. A gdyby tak nabyć parę traktorów i sprzęt doczepny? Starosta zwrócił się do mera rejonu o fundusze na kupno sprzętu w spółce. Ale, niestety, władze rejonowe nie mają zbędnych pieniędzy, a sprzęt trzeba kupić już teraz.

Wyłania się też problem punktu felczerskiego, domu kultury, które dotychczas stanowiły własność spółki. Teraz, jeżeli zostaną sprywatyzowane, mieszkańcy Kamionki i okolicznych wsi nie będą mieli do kogo się zwracać w wypadku pilnej pomocy lekarskiej, a młodzież pozbawiona będzie możliwości organizowania wieczorków, innych imprez.

Piotr RYNGIEWICZ
Rejon solecznicki

Ceny na targowiskach wileńskich w bieżącym tygodniu

	Rynek Kalwaryjski	Rynek "Hale"
Świeża słonina	8-10 Lt	8-9 Lt
Świeży boczek	12 Lt	10-11 Lt
Schab	18 Lt	17-18 Lt
Szynka wieprzowa	15 Lt	15 Lt
Żeberka wieprzowe	9 Lt	8 Lt
Żeberka cielęce	10-12 Lt	11 Lt
Szynka cielęca	15-16 Lt	15 Lt
Szynka barania	18 Lt	16 Lt
Wątróbka wieprzowa	8-9 Lt	8-7 Lt
Wątróbka cielęca	14-12 Lt	11-12 Lt
Kurczaki	6.60 Lt	—
Słonina wędzona	14 Lt	13 Lt
Boczek gorącego wędzenia	14-16 Lt	13-14 Lt
Twaróg	5-6 Lt	6 Lt
Jajka	3.40 Lt	3.50 Lt
Jajka wiejskie	5-6 Lt	5 Lt
Śmietana	8-8.50 Lt	7-8 Lt
Ziemniaki	1-1.20 Lt	1 Lt
Marchewka	1-1.30 Lt	1.20 Lt
Dorsz świeży	5.50 Lt	—
Flądra świeża	3.50-5 Lt	—
Śledzie	5-6 Lt	—
Mąka 2 kg	3 Lt	—
Cukier 1 kg	3-3.10 Lt	—
Olej 1 litr	5.80-6 Lt	—
Smalec 250 g	1.30 Lt	—

Przygotowała **Julitta TRYK**

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Vilniaus bankas"	3.97	4.04	2.69	2.77	—	—
"Senamiesčio bankas"	3.96	4.04	2.63	2.77	0.74	0.87
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.99	4.08	2.69	2.82	—	—
"Tauro bankas"	4.00	4.03	2.70	2.76	0.70	0.90
Taupomasis bankas	4.00	4.00	2.70	2.80	—	—
"Aurabankas"	3.98	4.06	2.67	2.76	0.70	0.90

KRZYSZTOF KĄKOLEWSKI

Diament odnaleziony w popiele

(Fragment)

Dlaczego jednak dzieje się to wszystko w Ostrowcu? Czemu Szczuka tu właśnie przybywa? Na wizytę czy wizytację? Cel jego pobytu nie jest określony jasno. Szczuka jest związany z Ostrowcem rodzinnie, a zarazem jakby zapomniał, jak wygląda miasto.

Ostrowiec, jak wiemy, należał do ważnych ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego w latach trzydziestych. Na linii Skarżysko -Kamienna — Starachowice — Ostrowiec — Stalowa Wola był punktem środkowym. COP niepokoił zarówno Niemców, jak i Rosjan. Dość dużo wiadomo już o szpiegostwie niemieckim w COP. Wiadomo, że jeden z agentów Abwehry (inżynier pracujący w wytwórni broni w Skarżysku-Kamiennej) otrzymał rozkaz wprowadzenia do tego miasta atakujących wojsk niemieckich i rozkaz ten wykonał. Niemcy mieli agenta wśród leśników, co potem miało znaczenie w walkach partyzanckich 1940-1945.

Wiele wskazuje na to, że ośrodek szpiegowski głębokiego wywiadu strategicznego sowieckiego na COP mieścił się w Ostrowcu. Wedle posiadanych przeze mnie danych znajdował się on w niepozornym, skromnym, a może ubogim domku rodziny S., gdzie mieszkali przy rodzicach, robotnikach, dwaj wysoko wykwalifikowani i wysoko zaszeregowani szpiedzy radzieccy: Władysław S. i Bronisław S.

W tym domu zatrzymywał się w czasie podróży na Kielecczyznę, a potem do COP, początkowo występujący pod pseudonimem "Kazik" (przez aktyw nazywany "Olkiem"), późniejszy generał i przewodniczący Rady Państwa PRL, Aleksander Zawadzki — szef tzw. wojskówki, działającej w Armii Polskiej w celu rozłożenia jej od wewnątrz oraz prowadzenia wyspecjalizowanej działalności szpiegowskiej. W dokumentach partyjnych nazywało się to "zrewolucjonizowaniem WP", której to "zrewolucjonizowanej armii polskiej pomógłby ZSRR".

Domek rodziny S. był jedną z dwóch kwater Zawadzkiego w rejonie Ostrowca, skąd wyruszał na zebrania komunistyczne i odprawy grup szpiegowskich w okolicy. Tu zdarzył się interesujący epizod, świadczący o tym, jak wielopiętrowa i złożona była działalność wywiadu radzieckiego i że nie ufano nawet Aleksandrowi Zawadzkiemu. W czasie gdy zmęczony intensywną działalnością (wrócił prawdopodobnie z odległego o kilkanaście kilometrów miasteczka Staszowa) Zawadzki spał, Władysław S. pod pozorem chęci wyczyszczenia mu ubrania wyjął portfel superszpiega i przejrzał zawartość. Jego podejrzenie wzbudził fakt, że była tam jak na owe czasy spora suma pieniędzy, a Zawadzki twierdził, że jest bez grosza i głoduje. Gdy szef się obudził, Władysław S. uznał za konieczne spytać go, dlaczego głoduje, skoro ma pieniądze.

Konspiracja w wywiadzie radzieckim była tak ścisła, że znając Aleksandra Zawadzkiego, goszczący go i wypełniając jego rozkazy przez całe lata bracia S. nie znali jego nazwiska. Dopiero gdy Aleksander Zawadzki, Władysław S. i Bronisław S., wszyscy skazani za szpiegostwo, spotkali się w więzieniu w Łomży, gdzie osadzono także innych komunistów z Ostrowca, działających przeciw państwu polskiemu, i byli siłą napędową tzw. komuny więziennej — poznali się wzajemnie, kim są. Gospodarzem komuny w Łomży był Władysław S. Starał się on o podporządkowanie komunistom zwykłych kryminalistów.

"Kierując działalnością Centralnego Wydziału Wojskowego Zawadzki (...) doprowadził do tego, że obwody tzw. wojskówki pokryły się z obwodami partyjnymi" — pisze historyk partii. Mówiąc niekomunistycznym językiem — stało się to dlatego, że obwodowe organizacje partyjne KPP były jednocześnie agenturami szpiegowskimi. Zawadzki, jak wynika z jego rękopisów, zakwestionowanych przez polski kontrwywiad, wiązał to "z nową sytuacją Kominternu oraz KC KPP". W niedługim czasie po tym KPP została na rozkaz Stalina rozwiązana przez Kominternu. Niektórzy znawcy tematu twierdzą, że przyczyną tego kroku i zamordowania przywódców KPP były starania Adolfa Warskiego i Wery Kostrzewy, by rozłączać działania polityczne i szpiegowskie.

Gdy KPP już nie istniała, w okresie od 1938 do 22 czerwca 1941 roku, ośrodek w Ostrowcu działał, choć w 1939 roku jeden z braci S., Bronisław, udał się do ZSRR. Istnieją poszlaki, że wykonywał ważne misje wywiadowcze dla tego państwa. Wszystkie nici przywództwa rozproszonych komunistów na Kielecczyźnie przejął Władysław S. Był przywódcą i bezpośrednim dowódcą wojskowym w północnej części tego obszaru.

Historycy partii, sympatycy gen. Mieczysława Moczara-Demko (ps. "Mietek"), przedstawiają gen. Moczara jako duchowego przywódcę komunistów Kielecczyzny i Radomskiego. W rzeczywistości gen. Moczar — nie ujmując mu zasług jako komuniście — był raczej działaczem łódzkim, w czasie wojny zjawił się na Kielecczyźnie dopiero w 1944 roku, z lubelskiego obwodu AL. Nawet przeciwnicy gen. Moczara w partii komunistycznej pogodzili się z tym przeświadczeniem, bowiem Władysław S. (ps. "Władek", "Jurand") jest dla historii tej partii postacią skrajnie niewygodną, absolutnie nie do przedstawienia w żadnej wersji oficjalnej na użytek propagandy ani nawet dla wewnętrznego kręgu. Tylko nieliczna, najwęższa grupa działaczy i historyków komunistycznych zdaje sobie sprawę z jego wielkiego znaczenia dla KPP, PPR i PZPR, a także różnych ról, jakie odegrał w tych partiach.

Ponieważ nikt w województwie kieleckim z oddziałów GL, AL, potem UB i aparatu PPR nie cieszył się tak wielkim podziwem i posłuchaniem jak Władysław S., początkowo sądziłem, że postać Szczuki jest budowana na micie otaczającym Władysława S. Tak jak Szczuka był więziony przed wojną. Jak Szczuka związany z Ostrowcem, jak Szczuka bywał witany przez komunistów w Ostrowcu i okolicach niczym niekoronowany król komunistów. Zabicie Szczuki na początku maja 1945 roku niejako symbolicznie zamykało los prototypu i odcinało podejrzenie, że Władysław S. mógłby dać impuls do stworzenia tej postaci, bowiem najstraszliwsze czyny, jakich się dopuścił, dopiero miały się stać jego udziałem. Wiedział o przygotowaniach do pogromu Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 roku lub osobiście tymi przygotowaniami kierował. Trudno zarzucić mu dowodzenie atakiem na dom żydowski przy Plantach w Kielcach, ponieważ kwestia dowodzenia nie została rozwikłana. Do akcji różne pododdziały wchodziły oddzielnie — nie zrobił jednak nic, by je powstrzymać przed zbrodniami i rabunkiem, a przebiegowi walki (Żydzi także strzelali) przyglądał się przez lornetkę. Po krótkim uwięzieniu, uniewinniony, awansował. Historia udziału Władysława S. i innych wyższych oficerów z resortu MBP w przygotowaniu i nadzorowaniu przebiegu pogromu to osobna sprawa.

Władysław S. był oddany partii jak może nikt z polskich komunistów średniego szczebla, przepojony nienawiścią klasową do inteligencji, właścicieli ziemskich, burżuazji. Kościoła, księży i Żydów (jako student więziony Marksa nadawał Żydom automatycznie tzw. treść klasową, uznając ich za wyzyskiwaczy). Był — w odróżnieniu od inteligenckich szczytów KPP — plebejuszem. Wyczuwał, gdy doszło do sojuszu niemiecko-radzieckiego, że i hitlerowcy w swojej masie są plebsem, nosicielami populistycznej, zrównującej, niwelującej społeczeństwo idei.

Bez jego zgody byli członkowie KPP nie mogliby się zbierać w siedzibie gestapo w stolicy dystryktu radomskiego (obejmującego dawne województwo kieleckie) w roku 1940 i pobierać zapomogi w wysokości 20 DM. Ciąży na nim zarzut przekazywania list oficerów WP, którzy ukrywali się przed niewolą, a potem nazwisk członków ZWZ-AK do gestapo. Cała grupa komunistów w dystrykcie radomskim otrzymała od Władysława S. rozkaz współpracy z gestapo, nawet po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, w celu demaskowania ZWZ-AK przed gestapo.

Pracując nad Komendą Okręgu AK w Kielcach rozszyfrował, kto jest szefem Oddziału II Wywiadowczego, nawiązał z nim kontakt i zwerbował do siatki wywiadu radzieckiego. Motywy zdrady tego oficera, mjra Zygmunta S. ("Bartka"), nie są znane. Wymienia się cztery możliwości: Władysław S. przepłacił go ogromnymi sumami w dolarach; przekonał go, że ZSRR zwycięży i zapanuje nad Polską; porwał do oddziału AL i grożąc śmiercią spowodował załamanie; "Bartek" mógł być zwerbowany przed wojną przez ZSRR i utajniony. W każdym razie po materiały, które uzyskał Władysław S., mieszczące się w wielkiej teczce, i po niego samego przyleciał specjalny samolot z Moskwy, który lądował na zapleczu niemieckim. Po wojnie mjr "Bartek", nie rozszyfrowany, pozostał w podziemiu i działał w WiN, prawdopodobnie dalej prowadzony przez Władysława S. To ich obu powinien zlikwidować WiN kielecki i jeśli Władysław S. był Szczuką, motyw wyroku byłby jasny.

Po zajęciu przez Rosjan Kielecczyzny okazało się, że większość partyzantów AL pochodzi z Ostrowca i jego okolic. To wszystko zasługi Władysława S., który najbezpieczniej się czuł w Ostrowcu i okolicach miasta i wyznaczył je jako miejsce postoju (m. p.) sztabu kieleckiego Okręgu AL. Zajmował w nim kluczowe stanowisko szefa służby bezpieczeństwa.

W godzinie, w której AL wyszła z podziemia, zarośli się ulice Ostrowca. Uzbrojeni i częściowo umundurowani w kościuszkowskie mundury partyzanci komunistyczni dążyli tu i zgłaszali się do służby w wyzwolonej ludowej ojczyźnie. Kierowani byli do UB. Jak twierdzi historyk UB i MO, na Kielecczyźnie trzonem kadry UB byli "ostrowiacy". Są dokładne dane, jakim Urzędom dostarczył kadr Ostrowiec.

Ostrowiec staje się stolicą ubecji centralnej Polski, zamienia się w coś w rodzaju republiki czy królestwa UB. Działają tam też liczne powiązania rodzinne z czasów KPP i PPR. Ostrowiec staje się symbolem zwycięskiej walki i zwycięskiego objęcia władzy. Rozdawane jest "mienie obszarnicze, burżuazyjne", poniemieckie i żydowskie. W Ostrowcu zaczyna się ciąg zbrodni na powracających z kryjówek i obozów Żydów. Liczba zabójstw narasta aż do kulminacji — pogromu Żydów w Kielcach.

Nikt nie prowadził śledztwa w tych sprawach, nikt nie bronił Żydów ani nie zapewniał im ochrony. Na próżno organizacje żydowskie biły na alarm, wołały o sprawiedliwość. Na żadne z rozpaczliwych pism i apeli nie odpowiedziano. Po pogromie kieleckim nawet przedstawiciele KC PZPR musieli przyznać, że "wśród towarzyszy" w Ostrowcu panowały nastroje antysemickie. Wyrastały one z oburzenia na tych, którzy przyszli z Armią Czerwoną i zajęli najwyższe stanowiska w państwie, na które komunistyczna brać partyzancka szykowała się — a musiała zostać na miejcu.

Wśród nowych członków PPR oraz MO i ORMO byli ludzie, którzy z rąk Niemców przejęli mienie żydowskie, działając wbrew zakazowi państwa podziemnego, związanego z Londynem. Aby to mienie utrzymać po wojnie i nie narazić się na zarzut kolaboracji, musieli przejść na stronę nowej władzy. Dlatego żaden z Żydów ostrowieckich nie odzyskał własności, a wielu straciło życie.

(Cdn.)

Wileński "Polski Teatr" — pojubileuszowo...

Przed Nowym Rokiem święcili jubileusz 30-lecia zespołu, wystąpili na tę okazję ze spektaklem premierowym "Grubych ryb" Michała Bałuckiego. Zagrali na wynajętej scenie w "Rusdramie". Stałej sceny nie mają. Próby "Grubych ryb" odbywały się w nie ogrzewanym pomieszczeniu, przy ... minus parę stopni mrozu.

Co dalej? Jak zespół funkcjonuje, jakie ma plany na najbliższą przyszłość? — pytam o to kierownika artystycznego zespołu p. Irenę RYMOWICZ.

— To jest raczej ... ciąg dalszy planów. Parę lat temu mieliśmy w próbach "Intrygę i miłość" Schillera. Zamiary te pokrzyżował wyjazd głównego bohatera do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ferdynanda w "Intrydze ..." miał grać Mirosław Szejbak. Akurat w tym czasie zaproponowano mu stypendium w Ameryce. Tu — nauka, kształcenie się, realnie, w życiu, a tu — miłość, na scenie.

— Życie... zrobiło swoje.

— To jest jego podstawowy zawód. Nie mógł przecież kariery naukowca zaprzepaścić na rzecz roli Ferdynanda. Ferdynand zresztą "nie uciekł", Mirek będzie go grał...

— Kiedy?

— Właśnie rozpoczęliśmy już próby i całkiem dobrze nam idzi.

— Kto reżyseruje spektakl?

— Ja.

— Pani?

— A co w tym dziwnego? Wskoczyłam w 81 rok życia. O czym mam myśleć, marzyć?

— O miłości...

— Otóż to!

— Schiller — to klasyka, tekst — pielkielnie trudny.

— Nie tyle trudny, ile zagęszczony. Ale wszystko ma tu swój sens. Najgorzej mi było z reżyserskim ołówkiem. Musiałam dokonać cięć, chociaż i bolesnych. Trudno, ale czterech godzin gry na scenie widz współczesny nie wytrzymałby.

— Kto gra Luizę?

— Teresa Samsonov. Lady Milford — Irena Litwinowicz. Dalej — nie powiem, bo mogą zajść pewne zmiany. Jednak na pewno obsadzeni będą także Mieczysław Dwilewicz, Jerzy Łajkowski i Roman Parylak. Brakuje nam aktorów, zwłaszcza dojrzałych, do ról starszawych panów. Mam jednak nadzieję, że jakoś z tym sobie poradzimy.

— Nie macie warunków do normalnej pracy. Gdzie przeprowadzacie próby?

— U mnie w domu. Nie mamy innych możliwości. Ale nie narzekamy. Czasy dziś takie, że mnóstwo ludzi nie ma dachu nad głową, luż to z mieszkań powyrzucano? Cóż więc tam mówić o aktorach amatorskich. W tej całej niewesołej sytuacji ogólnej cieszy nas jeszcze to, że jesteśmy ludziom potrzebni. W Wilnie nie mamy gdzie grać, ale w teren — chętnie nas zapraszają. Z "Grubymi rybami" zespół w dniach wolnych od pracy jeździ co tydzień do miast i miasteczek na Wileńszczyźnie, Troki, Solecznik i tak dalej... Cieszy nas to bardzo. Mamy tam świetnego widza — wrażliwego, emocjonalnego. I sala dobra, i scena wspaniała. Tam, szczęściem, domy kultury jeszcze nie zostały zrujnowane, jak to się stało z naszą siedzibą — Pałacem Kultury Kolejarzy.

— Z koniecznością stajecie się zatem teatrem objazdowym.

— Praktycznie, przez wszystkie dziesiątki lat byliśmy zawsze w objeździe — w każdym zakątku na Wileńszczyźnie. Zdarzało się nawet grywać w maciupeńskiej salce, nigdy to nas nie zrażało. Inna sprawa z dojazdem. Kiedyś mieliśmy z tym mniej problemów, łatwiej było o środek lokomocji. Dzisiaj jest z tym gorzej. Jesteśmy stale w roli biednych kopciuszków, upraszających o chwilowe cztery kółka po to, żeby dojechać do jakiegoś miasteczka na Wileńszczyźnie.

— Wiadomo mi, że ostatnio Poznań

zaprosił was na gościnne występy.

— Zaprosił. Z wyjazdami do Polski mamy duże trudności — tym razem już naszej, wewnętrznej natury. Aktorzy zrzeszeni w zespole pracują zawodowo w firmach prywatnych, bądź w przedsiębiorstwach państwowych. Wyjeżdżać na gościnne występy mogą tylko w czasie urlopów. Poznań — zaprosza nas już nie po raz pierwszy. Myślę, że na wiosnę ten wyjazd jakoś się uda nam wykroić.

— Co jeszcze macie w najbliższych planach?

— Nową bajkę dla dzieci. Jesteśmy właśnie w trakcie poszukiwań nowej, ciekawej bajki. Przeczytałam ich dziesiątki. Wciąż się waham, decydując — którą? Najświetniejszym bajarzem był i pozostaje Hans Christian Andersen. W repertuarze mamy dwie jego bajki. Od dawna już grane i ... wciąż z zachwytem przez dzieci oglądane.

— A więc — nowa bajka Andersena?

— Nie wiem. Zresztą, niech reżyserka się zdecyduje. Bajkę będzie najprawdopodobniej realizowała Irena Litwinowicz.

— W tym roku ma Pani kolejny jubileusz — 50-lecie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, którego Pani była pierwszą aktorką.

— O! To niewątpliwie będzie wspaniałe święto! A przede wszystkim spotkania z dawnymi kolegami, koleżankami po fachu. Z Jeleną Bystrycką na przykład, z którą grałam kiedyś w naszej "Ruscramie". Jubileusz odbędzie się jesienią. Będzie to chyba najpiękniejsza teatralna wileńska jesień.

— Kiedy planuje Pani premierę "Intrygi i miłości"?

— O takiego rodzaju planach za wczasu się nie mówi. Na razie mamy intensywne próby. W międzyczasie chcemy z "Grubymi rybami" wyskoczyć na dużą wileńską scenę. Spektakl był grany w Wilnie tylko raz jeden, w drugim dniu Bożego Narodzenia, nie wszyscy go mogli obejrzeć. Odbieram teraz częste i gęste telefony — kiedy "Grube ryby" pokażecie w Wilnie?

— No więc — kiedy?

— Najprawdopodobniej w marcu. Damy znać za pośrednictwem Waszego "Kuriera Wileńskiego".

— Dziękuję za rozmowę. I — życzę powodzenia w pracy nad "Intrygą i miłością". Czego tam będzie więcej — miłości, czy intrygi?

— Wszystkiego po trochu. Ale — nie upraszczajmy sprawy. To jest bardzo głęboki, subtelny temat, zbliżony do wątku Szekspirowskiego. Coś w stylu Romea i Julii...

Rozmawiała Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIACH: kierownik artystyczny wileńskiego Zespołu Dramatycznego "Polski Teatr" Irena Rymowicz scena z "Grubych ryb".

Fot. **T. Ważniewicz**

Przyroda woła SOS!

Myśliwy Medard Jacewicz jest bodajże jedynym z nielicznych, którzy tej mroźnej zimy przyszli z pomocą mieszkańcom lasów. Obfity śnieg i mrozy utrudniają im życie, więc Jacewicz zatroszczył się o wypełnianie karmników sianem. Jacewicz, jak i jego koledzy ze święciańskiego kółka myśliwych, lubi polowania. Nie wszyscy jednak myśliwi pamiętają o pomocy w trudnej dla zwierząt i ptaków chwili.

Kierownikom Święciańskiej Rejonowej Agencji Ochrony Otaczającego Środowiska Jonas Jakseboga bije na alarm. Zwołał kierowników kółek myśliwskich, miłośników przyrody i zwrócił się do nich z prośbą:

— Pomóżcie nie tylko zwierzynie i ptakom, lecz i rybom. W wielu zbiornikach, wodnych, szczególnie niegłębokich ryby się duszą. A do wiosny jeszcze daleko.

Ponad połowę terenu rejonu zajmują lasy, jest wiele jezior. Bez pomocy człowieka przyroda może doznać wielkich strat. Pomóc można na różne sposoby. Na przykład, przy wyrębie lasów nie palić gałęzi osiki, lecz zostawić je na paszę łosiom, których zresztą niewiele zostało. Można dokarmiać zwierzynę nienadającymi się do spożycia burakami, kapustą, nie mówiąc już o sianie. Najważniejsze to dobre chęci i wola, które, niestety, nie zawsze są. Zwierzynie szkodzą nie tylko mrozy, głęboki śnieg, lecz i ludzie. Do przerębli z duszącą się rybą śpieszą kłusownicy. Łatwy łup, ryby w sklepach drogie, a tu wygrzebuj ile się da.

Zbieranie ziół leczniczych, kory drzew też częstokroć jest kłusownictwem. Na młode gaje dębowe szkoda patrzeć: drzewka stoją ogołocone z kory. Święciańskie zakłady farmaceutyczne podobno już nie skupują dębowej kory. Może uratuje to wiele dębuszków. Natomiast pączki sosnowe, jak też brzozowe, topolowe fabryka skupuje chętnie. Ludzie ruszyli po nie do lasów. Powiadają, że napar z pączków sosnowych dobry jest na przewlekłe zapalenie oskrzeli. Jednak nawet w trosce o własne zdrowie człowiek powinien mieć poczucie miary i nie krzywdzić przyrody. Gorzkie doświadczenie wyginięcia kurek, innych grzybów, a także mniej obfite plony leśnych jagód są dowodem niszczycielskiej działalności ludzi: lasy nasze wyniszczają, zubożają. A cóż zostanie naszym dzieciom i wnukom?

Nikołaj NIEZAMOW

List z Polski

Drodzy przyjaciele Fundacji im. T. Goniewicza,

wraz z Nowym Rokiem 1996 wszedliśmy w ósmy rok działalności Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie. Wszelkie dokonania Fundacji w tym okresie były możliwe do wykonania poprzez ofiarność społeczną kierowaną z całej Polski i Polonii Zachodniej oraz życzliwość i pomoc Instytucji Centralnych. Produkty i prace fundacyjne przekazywane są nieodpłatnie dla Polaków na Wschodzie, co przy braku stałych źródeł dochodowych wymaga od pracowników i wolontariuszy Fundacji nieustannych zabiegów, poszukiwań coraz nowych rozwiązań dla regulowania wzrastających wydatków przy kosztownej produkcji edytorskiej.

Liczne i szczytne dokonania były jednak możliwe dzięki powszechnie poczuwanej solidarności Polaków. Wykazy donatorów, ofiarodawców i sponsorów, które publikujemy w każdym numerze kwartalnika "Rota", wynoszą wielkiej pozycji, co oznacza w przypadku instytucji i organizacji polonijnych oraz krajowych wysiłek wielu tysięcy ludzi gorących serc, którym należy się wdzięczność i uznanie. Myślę, że dopiero przyszła historia w pełni doceni wysiłek wolontariuszy, ofiarodawców, autorów, redaktorów, korespondentów i tych niezliczonych rzesz wspomagających dzieło odbudowy oświaty i kultury polskiej na Wschodzie, a którzy zaufali Fundacji powierzając jej fundusze, pomoc organizacyjną, myśl autorską lub ten przysłowiowy wdowi grosz.

W minionym 1995 roku spełnione zostały kolejne trudne zadania fundacyjne na rzecz oświaty polskiej za Bugiem, do których przede wszystkim należą wydania nowych zestawów podręcznikowych do nauczania języka polskiego w klasach III/IV oraz poprawione II wydanie zestawu podręczników dla klasy II. Ogólna masa tych wydawnictw wynosi 56 ton!, co przy gwałtownym wzroście cen papieru doprowadziło Fundację do znacznego zadłużenia, a nawet zagrożiło dalszej egzystencji. Produkcję podręczników uzupełniały wydania kolejnych numerów kwartalnika "Rota" oraz szeregu innych druków. Równolegle Fundacja organizowała liczne występy i koncerty polskich zespołów na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie, w Polsce a nawet w USA, gdzie z dużym powodzeniem występował polski zespół młodzieżowy "Pierwiosnek" z Baranowicz (Białoruś) z patriotycznym programem "POLSKA TO JEST WIELKA RZECZ". Niestety, wysokie koszty papieru i produkcji podręczników po raz pierwszy nie pozwoliły kontynuować kolonii i obozów edukacyjnych dla dzieci polskich ze Wschodu.

Wpływy i wydatki fundacyjne w 1995 roku bilansują się orientacyjną sumą 540.000 zł (215.000 USD), co wobec wykonanych zadań oznacza niskie koszty i właściwą sprawność organizacyjną. Orientacyjny bilans finansowy nie obejmuje wartości darów rzeczowych przekazywanych przez instytucje i zakłady produkcyjne z Polski, jak np. książki, kalendarze, słodycze, środki czystościowe i inne, które następnie dostarczamy klasom, szkołom i klubom polskim lub parafiom katolickim za Bugiem.

Podstawowe koszty papieru i druku podręczników w ub. roku regulowało Ministerstwo Edukacji Narodowej, zaś część zadłużeń z tytułu wzrostu cen papieru pomogły zredukować: Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Prezydium Senatu RP i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W podobny sposób zareagowały organizacje polonijne z USA i Australii, skąd otrzymaliśmy łączną pomoc w wysokości blisko 30 tys. USD. Z tego też powodu należy się tym Instytucjom i Organizacjom szczególna wdzięczność za okazane zrozumienie i pomoc.

W imieniu Zarządu Fundacji i własnym oraz w imieniu dzieci i młodzieży polskiej ze Wschodu oraz nauczycieli składam najgorętsze podziękowania za wszelkie dary płynące do Fundacji, które możemy przekazywać najbardziej potrzebującym. Równocześnie zapewniam w imieniu pracowników i działaczy fundacyjnych, że będziemy wytrwale kontynuować dzieło wspierania oświaty i kultury polskiej na Wschodzie sięgając do źródeł podstawowych wartości, jakimi wypełniona jest historia naszej Ojczyzny.

Składam także serdeczne podziękowania dla licznych Autorów i Nadawców życzeń świątecznych, których otrzymaliśmy bardzo dużo z całego świata, w tym — jakże miłe nam — z Litwy.

W Nowym Roku życzę Wam, Drodzy Przyjaciele, wiele szczęścia i radości w spełnianiu powinności wobec tych, dla których historia ostatnich pokoleń nie była łaskawa.

P.S. Z radością informuję Państwa, że w styczniu 1996 roku przenosimy siedzibę Fundacji z "piwnicznej izby" do nowych lokali, na które ponad 3 lata temu została skierowana część środków finansowych uzyskanych od ówczesnego premiera p. T. Mazowieckiego. Nowy adres Fundacji od 1.II.1996 r. będzie: 20-632 Lublin, ul. Jana Sawy 5/1.

Prezes Fundacji

Józef ADAMSKI

TELEWIZJA

CZWARTEK, 8 LUTEGO

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 16.55 — Edukacyjny program dla dzieci z jęz. ang. 17.10 — Videofilm "Krewni". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Apel. 18.30 — Rząd postanowił. 18.45 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Program dla dzieci. 19.25 — Teleartel. 20.10 — Film dok. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Videofilm TV. 22.00 — Telegra "Ostatnia szansa". 22.25 — Z cyklu "Ku sobie". 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Program sportowy "22".

LNK

7.00 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.05 — Złota kolekcja "Discovery". 17.00 — Czas. 17.20 — Wiadomości z Hollywoodu. 17.50 — Kamera VRS. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — "Na jednym końcu haczyk". 20.00 — Czas. 20.45 — Telesklep. Anonse. 21.00 — S. "Pamiętniki detektywa X". 22.40 — S. "Monstra". 23.10 — Film fab. "Hiroszima — z popiołu".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Manuela". 19.30 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.00 — Dziewiątka starych kawałów "Za rogiem". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film fab. "Czarodziej". 23.40 — NBA: spojrzenie z bliska.

TELE-3

7.00 — CNN. 8.00 — Muzyka. 8.20 — 100 proc. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.30 — Teletekst. 18.00 — Film lalkowy. 18.30 — Okno na przyrodę. 18.55 — 100 proc. 19.05 — Muzyka. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film fab. "Historia Capetown". 23.15 — 100 proc. 23.25 — Wiadomości. 23.40 — Nowości sportowe. 23.50 — Dzikie Południe.

WILEŃSKA TV

7.45 — Wiadomości z Wilna. 8.00 — 90x60x90. 8.15 — Moje kino. 9.15 — Ranking restauracji. 9.30 — S. "Dyżurna apteka". 10.05 — Patrol drogowy. 10.20 — Nowy Jork! Nowy Jork! 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Film fab. "Nocny upał". 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Żywa tarcza". 13.45 — Apteka. 18.00 — S. "Dyżurna apteka". 18.30 — Dziś w miasteczku. 18.45 — Sklep samochodowy. 18.55 — Film fab. "Drobnostki życia". 19.25 — Sport tygodnia. 19.55 — Film fab. "Niezakończone opowiadanie". 21.40 — Film fab. "Nocny upał". 22.45 — Program o energetyce. 23.00 — Dziś w miasteczku. 23.15 — Wszystko to — rock and roll.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — Ekspres poranny-1. 8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Czarownica". 18.00 — Telenotes. 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — Telenotes. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 20.30 — Wizja. 21.00 — S. "Policjanci z Miami". 22.00 — S. "Kameleony". 22.30 — Telenotes. 22.55 — Monologi wieczorne. 23.00 — Film fab. "Most do ciszy".

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 9.05 — W poszukiwaniu utraconego. 9.45 — Klub podróżników. 10.30 — Film anim. 10.40 — Smak. 11.00 — Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.50 — S. "Przeciwstawienie" (2). 12.50 — Film anim. 13.05 — S. "Służba telewizyjnych nowości". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film anim. 14.40 — Lego-go. 15.10 — Tin tonik. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja rocka. 16.30 — Siedem dni sportu. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Loteria "Million". 19.00 — Tet a tet. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.30 — "Operacja". 20.50 — Melodramat "Majerling". 23.10 — Dziennik. 23.20 — "Dyżurny wóz"92. 24.00 — S. "Służba telewizyjnych nowości". 0.50 — Hokej na lodzie.

TV POLONIA

7.55 — Dzień dobry z Polski. 8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "Na polską nutę" — program dla dzieci. 10.45 — Muzyczna Jedynka. 11.15 — "Stawka większa niż życie" — serial TVP. 12.15 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Anna, Julia, Genowefa" — film fabularny produkcji polskiej. 14.55 — Publicystyka. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — Magazyn Katolicki. 16.50 — Historia. 17.20 — Gość TV Polonia. 17.30 — "Tropy" cz. 1. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "Maszyna zmian" — serial dla młodych widzów. 18.45 — Muzyczna Skrzynka Telexpressu. 19.15 — "Królowa Bona" — serial TVP. 20.00 — "Blues o łowieniu na wędkę i prąd" — reportaż. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt. 21.45 — "Dziennik TV" — program satyryczny Jacka Fedorowicza. 22.00 — Panorama. 22.30 — Czwartkowy teatr satelitarny: "Mogło być gorzej", autor: Jarosław Abramow Newerly, 23.15 — Program na piątek. 23.20 — "Przeboje zespołu Kombi" (1). 23.50 — "Płakać można wszędzie — rzecz o statku Wilhelm Gustloff" — film dok. 0.45 — Panorama.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — V.I.P. — rozmowa Jedynki. 9.00 — "Różowa pantera" — serial animowany USA. 9.30 — Teleferie. 9.55 — Zimowy pamiętnik. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Gimnastyka buzi i języka. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — "Prawnicy z Miasta Aniołów" — serial USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — To jest łatwe — oczko w prawo... oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć skutecznie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klinika zdrowego człowieka. 14.00 — Robinsonowie. 14.20 — Co słychać. 14.35 — Kliper. 14.55 — Zwierzęta świata. 15.30 — "Oberża Pod Aniołem Stróżem" — serial kanadyjski. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Dla młodych widzów — Potop popu. 16.30 — "Max Glick" — serial kanadyjski. 17.00 — Ferie z miliardem — teleturniej. 17.25 — Teleferie: Baw się z nami. 17.40 — Halo, Koalo! — quiz. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Filmidło — magazyn filmowy. 18.40 — Klinika zdrowego człowieka. 19.10 — "Tata Major" — serial komediowy USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Nietykalni" — serial USA. 22.00 — Wieczór publicystyczny. 23.20 — Diariusz — magazyn rządowy. 23.30 — Pegaz — tygodnik kulturalny. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Książki najlepsze. 0.20 — "Lista Wandy" (2) — izraelski film dokumentalny. 2.25 — "Podróż zimowa" — japońsko-niemiecki dramat psychologiczno-obyczajowy.

PIĄTEK, 9 LUTEGO

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 17.00 — Ścieżka. 17.30 — Program ukraiński "Trembita". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film dok. 18.30 — Program edukacyjny z jęz. ang. 18.45 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Program dla dzieci. 19.30 — Sześć kontynentów. 19.55 — Krzyżowy ogień. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — S. "Uboczne działanie". 22.00 — Aleja Laisvės. 22.20 — Telegra "Drogi sukcesu". 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Film fab. "Prawdziwa historia".

LNK

7.00 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.05 — S. "Robot-policjant" (2). 17.00 — Czas. 17.20 — Radzieckie kroniki. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Czarny piątek. 20.00 — Czas. 20.45 — Telesklep. Anonse. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 22.00 — Rowerowe show. 22.30 — Program muz. 22.55 — Film "Główny podejrzany".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 18.30 — Świat głupot. 19.00 — S. "Manuela". 19.30 — Koszykówka. Mistrzostwa LLK. "Statyba" (Wilno) — "Atletas" (Kowno). 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film fab. "Lady w białej odzieży". 23.50 — Jazz.

TELE-3

7.00 — CNN. 8.00 — Muzyka. 8.20 — 100 proc. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.30 — Teletekst. 18.00 — Kalejdoskop europejski. 18.30 — Telemagazyn "Echo świata". 18.55 — 100 proc. 19.05 — Cyźl dok. "Główna ulica". 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film przygod. "Ogniste oceany". 23.05 — 100 proc. 23.15 — Mistrzostwa LLK. "Statyba" — "Atletas". Podczas przerwy — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wilna. 8.20 — 90x60x90. 8.40 — Kanał muz. 9.00 — Program A. Politkowskiego. 9.30 — S. "Dyżurna apteka". 10.05 — Patrol drogowy. 10.20 — Sport tygodnia. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Film fab. "Nocny upał". 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Niezakończone opowiadanie". 13.45 — Apteka. 18.00 — S. "Dyżurna apteka". 18.30 — Dziś w miasteczku. 18.45 — Sklep samochodowy. 18.50 — Tydzień. 19.30 — Film fab. "Przygody Sherlocka Holmesa i Doktora Watsona". 23.00 — Nowości muz. 23.15 — Dziś w miasteczku. 23.30 — Kanał muz.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — Ekspres poranny-1. 8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. dok. "Ten dziki świat zwierząt". 10.00 — Film fab. "Cicha noc". 18.00 — Telenotes. 18.30 — Telegra "A2 B2". 19.30 — Telenotes. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 20.30 — Program dla dzieci. 21.00 — S. "Agent M". 22.00 — S. "Kameleony". 22.30 — Telenotes. 23.00 — Muzyka. 23.30 — S. "Eden".

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 9.05 — Tet a tet. 9.45 — Graj, harmonio. 10.15 — Film anim. 10.25 — Zanim wszyscy w domu. 11.00 — Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.50 — S. "Przeciwstawienie" (2). 13.05 — S. "Służba wiadomości telewizyjnych". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film anim. 14.40 — Ekranizacja opowiadań A. Awerczenki "Człowiek za parawanem" (2). 15.00 — Film-bajka "Carewicz Prosza". 16.30 — Siedem dni sportu. 17.00 — Czas. 17.20 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 18.10 — Dzikie pole. 18.25 — Człowiek i prawo. 18.55 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Na wariackich papierach". 21.40 — Pogląd. 22.25 — Dziennik. 22.35 — Komedia "Kara niebios". 0.20 — Siedem dni sportu. 0.50 — Film fab. "Wyścig na pionie".

TV POLONIA

7.55 — Dzień dobry z Polski. 8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "Maszyna zmian" — serial dla dzieci. 10.45 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 11.15 — "Królowa Bona" — serial TVP. 12.15 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Róża" — film archiwalny prod. polskiej. 14.35 — "Blues o łowieniu ryb na wędkę i prąd" — reportaż. 14.55 — Zaproszenie. 15.15 — "Diariusz" — magazyn rządowy. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Powitanie, program dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — "Borussia i Atlantyda Północy" — reportaż. 16.40 — "5-10-15" — program dla dzieci. 17.20 — Gość TV Polonia. 17.30 — Magazyn kulturalny. 17.45 — Przegląd prasy polonijnej. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Bajki pana Bałagana" — film animowany dla dzieci. 18.45 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.15 — "Radio Romans" — serial TVP. 19.45 — "Auto — Moto — Klub". 20.00 — "Hity satelity". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Przegląd Filmów o Sztuce. 21.00 — Panorama. 22.30 — "Modrzejewska" — serial TVP. 23.50 — Program na sobotę. 24.00 — "Pałac" — magazyn wibracji muzycznych. 0.30 — "Wściekły" — film fabularny produkcji polskiej. 1.50 — Panorama. 2.20 — "Wieczór z Alicją".

TVP-1

8.45 — V.I.P. — rozmowa Jedynki. 9.00 — "Moda na sukces" — serial USA. 9.30 — Teleferie. 9.55 — Zimowy pamiętnik. 10.00 — Wiadomości. 10.25 — Domowe przedszkole — Przedszkolny koncert Zyczeń. 11.00 — "Star Trek — stacja kosmiczna" — serial science fiction USA. 11.45 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.15 — Zrób to tak jak my. 12.30 — U siebie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.45 — Szef — reportaż. 14.05 — Innowacje edukacyjne — Wirtualne szkoły — Menedżer oświaty. 14.25 — Wiedzieć znaczy żyć. 14.35 — Nowa matura — Ocenianie a jakość kształcenia. 14.50 — Tu jest ojczyzna — Nuty pana Fryderyka. 15.05 — Jeśli nie Oxford, to co... — informacje. 15.15 — Seks-wizja — Kto zadecydował. 15.30 — "Oberża Pod Aniołem Stróżem" — serial kanadyjski. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — "Moda na sukces" — serial USA. 17.00 — Ferie z miliardem — teleturniej. 17.25 — Teleferie: Baw się z nami. 17.40 — Halo, Koalo! — quiz. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Tata, a Marcin powiedział... 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.45 — Test — magazyn konsumenta. 19.05 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — Zulu Gula — program satyryczny Tadeusza Rossa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Kandydat" — film fabularny USA. 23.00 — Pułapka. 23.15 — WC kwadrans. 23.35 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 0.15 — Wiadomości. 0.35 — Parada przebrań — program rozrywkowy. 0.50 — "Podglądacz" — kanadyjski film sensacyjny 2.20 — Goniec — tygodnik kulturalny.

SPORT

KOSZYKÓWKA. We wtorek odbyły się pierwsze mecze półfinałowe o Puchar Europy drużyn męskich. Kowieński "Żalgiris" podejmował na własnym parkiecie grecki zespół PAOK Saloniki. Pierwszą połowę bardzo dobrze rozpoczęli gospodarze i prowadzili już— 26:12, by wygrać ją różnicą 8 punktów — 41:33. Po przerwie do głosu częściej zaczęli dochodzić goście, wśród których wysoką skutecznością odznaczał się B. Pralevic (zdobył w meczu 34 pkt). Z każdą minutą kowieńczycy opadali z sił i na 4 minuty przed zakończeniem prowadzenie objęli goście, by wygrać spotkanie — 83:76. Dla gospodarzy najwięcej punktów zdobyli D. Lukminas — 28 i R. Kurtinaitis — 17.

Teraz kowieńczycy stoją przed trudnym zadaniem — w Salonikach muszą wygrać dwa mecze. Ale uwzględniając obecną grę "Żalgirisu", na to się nie zanosi.

W drugim półfinale gospodarze również przegrali. Moskiewskie "Dynamo" na własnym parkiecie uległo hiszpańskiej drużynie "Taugres" — 87:98 (35:42).

Rewanżowe mecze odbędą się 13 lutego. Ewentualne, trzecie decydujące pojedynki — 15 lutego.

* Na mecze gwiazd NBA wyjechali wczoraj prezydent Ligi Koszykówki Litwy A. Pavilonis i jego zastępca A. Pušinaitis. Nasi działacze zapoznają się z arenami przyszłego turnieju olimpijskiego, miejscem zakwaterowania naszych koszykarzy, będą pertraktować z przewodniczącymi federacji innych krajów i możliwie domówią się z niektórymi klubami NBA o spotkaniach towarzyskich.

* W kolejnym meczu Turnieju Ramadanu w koszykówce mężczyzn reprezentacja Polski wygrała w Dubaju z Egiptem — 78:63.

* W meczach zawodowej ligi NBA drużyna Sacramento Kings przegrała z Orlando Magic — 102:112, a Phoenix Suns wygrał z Chicago Bulls — 106:96.

BIATHLON. W kolejnym dniu mistrzostw świata w Ruhpolding walczono o medale w konkurencji drużynowej. Jest to jedna z najbardziej widowiskowych konkurencji biathlonowych. W składzie drużyny startuje czterech zawodników. Dwóch z nich strzela z pozycji leżącej, a dwóch — stojącej. Jeżeli ktoś pudłuje musi pokonać karną rundę. Ile "pudeł", tyle rund karnych. Czas drużyny mierzy się według ostatniego zawodnika. Różnica pomiędzy pierwszym a ostatnim nie może przekraczać 15 sek. Dlatego silniejsi muszą siebie hamować, by o ten czas nie wyprzedzić ostatniego.

Złoty medal w biegu drużynowym mężczyzn na 10 km zdobyła Białoruś, która jako jedyna strzelała bezbłędnie i pomimo słabszego biegu nie dała szans rywalom. Srebro wywalczyła Rosja, a brąz — Włochy. Obrońcy tytułu— Czesi, zajęli 7 miejsce. Polacy uplasowali się na 9 miejscu wśród 24 startujących ekip.

Gospodarze mistrzostw wreszcie doczekali się medalu. Niemki w biegu na 7,5 km zdeklasowały rywalki i prawie o minutę wyprzedziły drugie na mecie Ukrainki. Brąz przypadł faworyzowanej Francji. Polki uplasowały się na 11 miejscu wśród 14 startujących. Sensacją była dopiero 12 lokata obrończyń tytułu — Norweżek.

PIŁKA NOŻNA. Uwertura klubowego sezonu piłkarskiego na europejskich stadionach stała się rywalizacja o superpuchar. Rozegrany we wtorek pierwszy mecz drużyn, które zdobyły w minionym sezonie najcenniejsze trofea w europejskiej piłce nożnej — Puchar Europy (Ajax Amsterdam) i PZP (Real Saragossa) — zakończył się remisem — 1:1. Wynik ten stawia w uprzywilejowanej sytuacji piłkarzy Ajaxu, którzy za dwa tygodnie podejmować będą u siebie drużynę hiszpańską.

* W towarzyskim meczu piłkarskim we włoskiej miejscowości Telese warszawska "Legia", przygotowująca się do meczu ćwierćfinałowego w Lidze Mistrzów, pokonała FC Zurich — 3:0.

PŁYWANIE. Podczas pływackiego Pucharu Świata we włoskiej miejscowości Imperia (basen 25 m) Polak M. Maliński ustanowił dwa rekordy Polski stylem zmiennym. Wygrał on wyścig na 400 m — 4 min. 09,29 sek. i zajął drugie miejsce na 100 m — 55,93 sek.

SIATKÓWKA. 24 najlepszych zespołów siatkarzy plażowych świata wyłonionych w 16 turniejach w sezonie 1995-96 stanie do rywalizacji w finale "World Series" (8-11 lutego) na słynnej Copacabanie w Rio de Janeiro. Międzynarodowa Federacja Siatkówki przeznaczyła na nagrody 500 tys. dolarów.

HOKEJ. Na rozgrywanym w Oslo turnieju hokeja na lodzie Kanada pokonała Niemcy — 7:3, a Norwegia wygrała z Francją — 4:3 i została zwycięzcynią tej imprezy.

SZACHY. W piątej partii meczu o szachowe mistrzostwo świata kobiet Z. Polgar pokonała obrończynię tytułu Xie Jun i objęła prowadzenie — 3:2.

Już jestem ubezpieczony

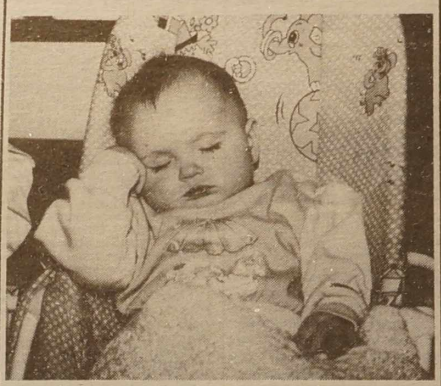

Mam spokój, bo:

— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach

Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 78)

EKRANY

SKALVIJA — I sala — **"Indianin w mieście"** (Francja) — o 11.20, 16.40; **"Żądza złota"** (Francja) — o 13, 18, 20; **"Kika"** (Hiszpania) — o 14.30, 20; II sala — **"Poznać tajemnicę"** (USA) — o 13.15, 18.30, 20.15; **"Najlepszy z najlepszych"** (USA) — o 11.30, 15, 16.45.

LIETUVA — **"Show dla samotnego mężczyzny"** — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — **"Los wiązca radio"** (USA) —8.II — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; **"Lawina"** — 8.II — o 19.30; Premiera **"Przynęta"** (Francja) — 9-11.II — o 19.30. W holu — Kiermasz o godz. 11-20.

HELIOS — I sala — **"Przeklęta łączka"** (Francja) — 8.II — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. II sala — **"Desperado"** (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19.

PERGALĖ — **"Mężowie i kochankowie"** (Włochy) — o 12, 14, 16, 18, 20. W holu — 8-11.II o godz. 20 — Dyskoteka dla młodzieży; 10-11.II o 16 — Wieczory dla ludzi starszych.

AUŠRA — 8-9.II — **"Intymne tajemnice duszy"** (USA) — o 10.20, 13.50, 17.10, 18.40; 10, 11.II — o 10.20, 15.30, 17.50, 19.20; 8-9.II — **"Szef mafii"** (USA) — o 12, 15.20; 10-11.II — o 12. 10-11.II — **"Chmury pierzchną"** (Indie, 2 s.) — o 15.20.

VIDEOSALA "Ozu" — 8.II — **"Melodramat"** — o 17.30; **"Emanuela"** — o 19.30; 9.II — **"Dajcie męża Annie Dzakeo"** — o 17.30; **"Emanuela-2"** — o 19.30. 10.II — **"Lemoniadowy Joe"** — o 16; **"Amadeusz"** — o 18; 11.II — **"Narzeczona diabła"** — o 16. **"Nędznicy"** — o 18.

DRAUGYSTĖ — **"Szalona kara"** (USA) — o 16, 18.

STOMATOLODZY DLA WASZEJ RODZINY

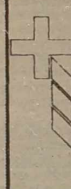

Leczymy, protezujemy, szybko wykonujemy na miejscu zdjęcia rentgenowskie. Bezpłatne badanie profilaktyczne dla pacjentów. Gwarancja! Vilnius, ul. Pylimo 9. Tel. 62-36-53.

(Zam. 26)

KALENDARIUM

* **Czwartek (8.II)** jest 39 dniem 1996 r. Do końca roku 327 dni.

* Znak Zodiaku — Wodnik.

* Imieniny: Jana, Żakliny, Hieronima.

* Wschód Słońca — 7.57, zachód — 17.10. Długość dnia 9 godz. 13 min.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 8 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, mgłę. Wiatr słaby. Temperatura 11-13 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy — 15-20, miejscami do -26, w dzień 6-13 stopni mrozu.

Kupon rabatowy naprawy zegarków

W sklepach:
"Šeškinė, ul. Šeškinės 32,
"Širvinta", ul. Šeškinės 22,
"Nemūnas", ul. Pylimo 43.
dla czytelników "Kuriera Wileńskiego".

20% zniżka

Uwaga! Jeśli nie abonujesz "K.W.", kup w kiosku, jeden wycięty kupon daje prawo na 20% zniżkę kosztów remontu jednego zegarka.

DOWCIPY numeru

Żona do męża:
— Telefonował twój przyjaciel.
— Czego chciał?
— Powiedział, że wyjazd na ryby nie dojdzie do skutku, bo bar zamknięto na remont.

* * *

Dziennikarze dowiedzieli się, że w pewnej wiosce mieszka 120-letni starzec. Pojechali tam, pytają:
— Jak panu udało się dożyć tak sędziwego wieku?
— A ja sobie raz w miesiąc robiłem wstrzęs.
— Jak to?
— W tym dniu nie piłem nawet piwa.

* * *

W przedziale wagonu jadą dwie panie. W rogu śpi młodzian. Jedna z kobiet mówi:
— Wiesz, teraz takie trudne czasy, że puściłabym się za 50 litów.
— A ja nawet za 40!
Młody człowiek podnosi głowę i mówi:
— Jak cena spadnie do 3 litów — obudźcie mnie.

SPRZEDAM dom w rejonie wileńskim.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 160)

WESELNI MUZYKANCI.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 124-D)

Na Antokolu SPRZEDAJE SIĘ 3-pokojowe mieszkanie po remoncie.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 161)

SZYKUJĘ DO EGZAMINÓW języka niemieckiego.
Tel. 61-43-87.
(Zam. 123-D)

BRILIANTAS Jubilerski sklep
Skupujemy
złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie.
Vilnius, tel. 22-23-23.

JUBILERSKI SKLEP "KORALAS"
Trakų g. 6, Vilnius, tel. 62 60 60
Pracujemy bez dni wolnych
Skupujemy złoto, platynę, palad, srebro i biżuterię z brylantami.

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie, złoto, platynę, pallad, srebro.
JUVELYRINIAI DIRBINIAI Perlas
Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 56

KUPUJEMY samochody marki "Žiguli", "Moskwicz-412", "Wołga" 1986-1991.
Vilnius, tel. 42-30-90.
(Zam. 169)

Po niższych zimowych cenach sprzedajemy RUBEROID i CEMENT w workach.
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 112)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO